Nr. 146. Dnia 29 maja. Piątek. Dnia 17 (29) maja 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Teodozji M.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 22 w.	Wtorek: Blandyny M.
Sobota: Feliksa P. M.	Zachód „ 8-ej „ 0.	Zachód „ 4 „ 47 r.	Środa: Erazma B.
Niedziela: Petroneli i Anieli.	Długość dnia godzin 16 „ 6.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.	Czwartek: Opata Bisk.
Poniedziałek: Fortunata Męcz.	Przybyło „ „ 8 „ 28.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 14° R.	Piątek: Bonifacego Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Boguchwały; jutro Szulimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.) — Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)—Ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Sala ratuszowa—7 wieczorem.)— Ogólne miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa kupiecka—8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony XVIII-ej przy ulicy Ogrodowej pod № 18-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (1 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie trupy russkiej: „Kajdany", oraz „W węzełki"; jutro „Bal maskowy" (z udziałem panny Józefowiczówny);— Rozmaitości: dziś „Serafina"; jutro „Honor"; — Nowy: dziś „Ali-Baba", jutro „Dwanaście żon Jafeta" (1-szy raz). (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o g. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

— Całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostanie w dniu jutrzejszym ku czci św. Felicyssymy, panny, w kościele św. Krzyża.

Procesje.

Od wczesnego ranka dnia wczorajszego rzemieślnicy rozpoczęli pracę około ustawiania i przystrajania ołtarzy, do których po sumie wyjść miała procesja z kościoła archikatedralnego św. Jana.

W katedrze tymczasem gromadzili się pobożni, którzy już o godzinie 10-ej rano wypełnili świątynię po brzegi, zajęły ulicę Świętojańską, plac Zamkowy i Krakowskie-Przedmieście, tak, iż z chwilą wyruszenia procesji, o godz. 11½ przed poł., cała ta przestrzeń w jedno wielkie morze głów się zamieniła.

Wązkim, przez bractwa i członków wszystkich cechów rzemieślniczych utworzonym szpalerem, wyszedł z katedry uroczysty pochód, z arcybiskupem J. E. Popielem na czele, niosącym N. Sakrament, w asystencji J. E. biskupa Ruszkiewicza, prałata J. ks. Filochowskiego, regensa konsystorza Gaworskiego, kanonika Magnuskiego, proboszcza parafji N. Panny Marji kanonika Jungowskiego i rektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych Jks. Jagodzińskiego. Dostojnego arcypasterza podtrzymywali pp.: rz. r. st. Korytkowski i Styczakowski, baldachim zaś nad nim unosili przy wyjściu z kościoła aż do figury Matki Boskiej na Krakowskiem-Przedmieściu pp.: rz. r. st. Świętochowski, Ratyński, Dobrowolski, Rzeszotarski, Szajewski i r. st. Pronaszko, zaś z powrotem do katedry pp.: Feliks hr. Czacki, konsul Stanów-Zjednoczonych Ameryki-północnej Rawicz, rz. r. st. Rutkowski, prof. uniwersytetu rz. r. st. Trejdosiewicz, Stanisław Wołowski i redaktor *Gazety warszawskiej*, Stanisław Lesznowski.

Licznie zebrane duchowieństwo i kler w komplecie poprzedzały arcypasterza, któremu w biel strojne dziewczątka, rzucały pod stopy różnobarwne kwiaty.

Pierwszą ewangelję przed ołtarzem, wzniesionym przy wielkich drzwiach kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego), odśpiewał Jks. kanonik Magnuski, drugą przed figurą Matki Boskiej na skwerze rektor instytutu głuchoniemych Jks. Jagodziński, trzecią przy ołtarzu przed domem Norblina Jks. kanonik Filochowski, czwartą zaś i ostatnią przy ołtarzu przed domem zwanym „Dobrycza" J. E. ks. biskup Ruszkiewicz.

Pogoda sprzyjała całej uroczystości, umiarkowana zaś temperatura i brak promieni słonecznych, chmurami nieustannie krytych, pozwolił wszystkim zebranym dotrwać do końca religijnego pochodu, którego ceremonję podniosła jeszcze występująca po raz pierwszy w procesji orkiestra, jaką ze współudziałem chóru amatorskiego dyrygował Jks. Henryk Stankiewicz.

Po nieszporach z trzech różnych punktów miasta wyszły równocześnie na ulice trzy procesje.

Najliczniejszy kontyngens pobożnych zgromadziła procesja z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, którą celebrował JE. ks. biskup Ruszkiewicz. Pochód przy pięknej pogodzie, z udziałem części bractw i cechów z chorągwiami wyruszył do ołtarza, wzniesionego przy domu p. Biskupskiej przy ul. Marjańskiej, gdzie pierwszą ewangelję odśpiewał Jks. Jaworski, drugą ewangelję przed ołtarzem, ustawionym na ul. Pańskiej przy bramie domu Kaźnica odśpiewał Jks. Chrzanowski, poczem pochód skierował się na ul. Twardą, gdzie kosztem kupca Adamskiego wystawiony został ołtarz trzeci. Tutaj Jks. Michnowicz odśpiewał trzecią ewangelję, nadciągająca jednakże burza sprawiła, iż czwartą ewangelję odśpiewał JE. ks. biskup Ruszkiewicz już w samej świątyni. Po czwartej ewangelji celebrans udzielił błogosławieństwa zebranym.

Druga z kolei, pod względem liczebnym zebranych najwspanialsza procesja wyszła z kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży. Celebrował tutaj rektor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, Jks. kanonik Jagodziński, a ewangelję odśpiewali: przy pierwszym ołtarzu, ustawionym przy gmachu Instytutu głuchoniemych, Jks. Ostrowski; przy dru-

8

PRZYJACIÓŁKI,

NOWELA

CECYLJI WALEWSKIEJ.

(Dalszy ciąg.)

— Dałabyś pokój tym głupim figlom; co ci z nich przyjdzie? — powtarzała jej zawsze.

Pola, za każdym morałem, wyciągała Ksawerę podczas pauzy na środek klasy, zakręcała nią młynka i rzucała ją nieraz na ziemię, a sama z głośnym śmiechem wybiegała na korytarz.

Ksawera obrażała się czasem i wtedy przez trzy dni nie chciała z nią rozmawiać. Pola, na przeprosiny, pisała wiersze i kazała je przynosić posłańcowi na pensję, pod adresem Ksawery.

W trzeciej klasie spróbowały się uczyć razem, po tygodniu jednak dały pokój. Ksawera była systematyczna. Rozkładała sobie odrabianie ćwiczeń według planu. Zdawało jej się, że nic nie zrobi, jeżeli zmieni porządek. Pola nie znosiła planu, systemu, porządku. Nieraz we czwartek przychodziła z lekcją, wyuczoną na piątek. Gdy ją wywołano, z dobrą miną odpowiadała:

— Trochę się omyliłam, ale to nic. Jutro nauczę się za dzisiaj. Dzień nie stanowi różnicy.

Patrzyła nauczycielom tak prosto w oczy i mówiła tak szczerze, że żaden nie mógł się odważyć na postawienie jej złego stopnia.

Ksawera mówiła jej:

— Ty zawsze sobie dasz radę.

Ale nie chciała się z nią uczyć, bez planu, systemu i porządku, nie była w stanie wydołać.

Doszły do piątej klasy.

Pola wyrosła na ładnego podlotka. W oczach pełno miała blasku, który brano za oznakę sprytu. Żywe rumieńce na twarzy, purpurowe usta i trochę meszku na górnej wardze pod nosem. Ruchy jej cechowała pewna rubaszność, ale to stanowiło charakter odrębnego jej wdzięku. Głos jej był w mowie przyciszony, zdradzający jakby chroniczną chrypkę; w uśmiechu jednak rozlegał się jak dzwonek, donośnie i dźwięcznie.

Ksawera stanowiła zupełne jej przeciwieństwo. Wysoka, smukła, rysy miała ostre, lecz szlachetne i bardzo regularne. Całą jej postać znamionowała nad wiek rozwinięta powaga. Zdawała się nieprzystępną. Rzadko kiedy słyszano jej śmiech. Książki, praca szkolna, zajmowały ją wyłącznie—tak przynajmniej opowiadała wszystkim.

Na pytanie Poli:

— Cobyś zrobiła, gdyby ci się teraz jaki chłopiec oświadczył?

Odpowiadała z oburzeniem:

— Że też tobie głupstwa z głowy wywietrzeć nie mogą!

Gdy wychodziły razem po skończonych lekcjach z pensji, natrafiając na całą gromadę uczniów lub studentów, wracających z uniwersytetu, Helena mustrowała Polę:

— Nie patrz tak na nich; nie oglądaj się: to nie wypada.

Gdy Pola zachwycała się głośno brunecikiem, którego codzień spotykały, idąc razem, Ksawera ostrzegała ją, mówiąc:

— Daj pokój! Jeszcze na to zawcześnie. Powinnyśmy się uczyć teraz, nie o głupstwach myśleć.

I zwracała dalszą rozmowę na lekcje, jakie mają zadane na jutro, na tematy wypracowań, na stopnie, jakie dziś otrzymały.

— Jakaś ty śmieszna, że cię to tak zajmuje— odpowiadała Pola. — Ja niecierpię, nienawidzę szkoły; spaliłabym wszystkie książki i nauczycieli, Müllera pierwszego, Baranowskiego drugiego, powbijałabym na pale, poowijała słomą i podłożyła pód to wszystko trochę głowni, i kazałabym im wówczas pytać siebie, czy umiem lekcje? Jakieby mi też dali stopnie?

Zaczynała się śmiać głośno, do rozpuku. Próżno Ksawera ciągnęła ją za suknię, mówiąc:

— Jesteś na ulicy, to nie uchodzi, daj pokój!

Śmiała się do samego domu. Z bramy wołała na głos za odchodzącą Ksawerą:

— Kłaniaj się odemnie Kazikowi, jak go zobaczysz.

Kaziem przezwała ładnego brunecika, którego codzień spotykały.

Podczas wakacyj, między piątą a szóstą klasą, Ksawera pisywała do Poli listy, w których spowiadała się z poważnych myśli, jakie jej krążą po głowie; przytaczała treść książek, które czytała, a które ją bardzo zajmowały.

Pola odpowiadała jej: „Co mi po książkach? Takbym się chciała bawić, a nie wiem jak? Wszyscy uważają mię za dzieciaka. Panowie zaczynają rozmowę ze mną zawsze od tego: jak tam na pensji?... Żeby już raz skończyć z tą głupią nauką! Człowiek nie wie, jak się obracać po świecie w krótkiej sukni! Szczęśliwa jesteś, że cię książki zajmują! Mnie często tak się nudzi! Próbowałam raz czytać, ale zupełnie mi co innego w głowie. Chciałabym bardzo, żeby mi się kto oświadczył. Toby była uciecha! Przebrzydła bronzowa suknia do kostek! Każdy na pierwsze spojrzenie zaraz bierze mię za podlotka."

(Dalszy ciąg nastąpi.)

gim na ulicy Wiejskiej przed domem hr. Jana Zamoyskiego, Jks. Kaczyński; przy trzecim na ulicy Instytutowej, przed domem Słupskiego, Jks. Martyński; przy czwartym wreszcie w Alejach Ujazdowskich, przed domem Kaźnickiego, Jks. Domagalski.

W ceremonji przyjmowała udział część cechów z chorągwiami, bractwa, oraz chór ociemniałych wychowańców Instytutu.

Trzecia procesja wyszła z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. Celebrował w niej regens seminarjum Jks. Rembieliński, ewangelje zaś odśpiewali: pierwszą, przy ołtarzu wzniesionym na cmentarzu kościelnym, Jks. Gal, wikarjusz parafji Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie; drugą, przed ołtarzem przy ulicy Senatorskiej, wprost domu hr. Przezdzieckich, Jks. Krakowski, profesor seminarjum; trzecią, przed ołtarzem około pałacu hr. Zamoyskich, Jks. Szcześniak, wice-regens seminarjum; czwartą wreszcie, przed ołtarzem około domu p. Bruna, Jks. Niewiarowski, prefekt szkół rządowych.

Pienia religijne wykonywał tutaj chór amatorski pod dyrekcją organisty kościoła św. Antoniego, p. Stalgińskiego.

Czwartym wreszcie pochodem religijnym była procesja, jaka wyszła z kościoła św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli. Celebrował tam proboszcz miejscowy, ewangelje zaś odśpiewali czterej kapłani przed ołtarzami, ustawionemi na ulicy Wolskiej przy domach: Dutkowskiego, Grabowskiego, Napiórkowskiego i Głębockiego. W pochodzie przyjmowała przeważnie udział ludność przedmieścia, oraz mieszkańcy okolicznych osad i kolonij.

Wogóle wczorajszy obchód pierwszego dnia tygodniowej uroczystości Bożego Ciała, acz zmącony nieco ku wieczorowi nadciągającą burzą, w mieście i na przedmieściu wypadł wspaniale.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pomimo wyjaśnień, udzielonych francuzkiej izbie deputowanych przez ministra wojny, Freycineta, skutkiem interpelacji Leterriera, skandaliczna sprawa Turpin-Triponné nie stanęła w wyraźnem świetle. Jeden z dzienników niemieckich, odbierający z Paryża najdokładniejsze wiadomości, stwierdza fakty następujące:

Wynalazca melinitu, p. Eugenjusz Turpin, w wydanej u znanego księgarza Savine'a broszurze podniósł przeciw oficerowi rezerwy, Triponné, zarzut, jakoby on tajemnicę wyrobu melinitu sprzedał angielskiej fabryce broni Armstronga. Ponieważ Turpin w książce swojej, która tymczasem uległa konfiskacie, opublikował dokumenty z archiwum ministerjum wojny, został, podobnie jak Triponné, aresztowany. Turpin czynił już podobno pierwej gorliwe starania, ażeby obudzić w łonie ministerjum nieufność dla kolegi Triponné, który pod pozorem utrzymywania ajentury, broniony wysokiemi znajomościami w personelu sztabu jeneralnego i ministerjum wojny, prowadził rzemiosło szpiegowskie.

Ponieważ nie udało się Turpinowi podstawić nogi swojemu nieprzyjacielowi, zdecydował się wreszcie na ogłoszenie drukiem broszury: „*Comment on a vendu la mélinite*”. Triponné jest alzatczykiem z rodu, kapitanem artylerji przy landwerze w Belforcie i utrzymuje istotnie ajenturę, w której krewni jego zajmują miejsca rysowników, kasjerów i buchalterów. Interes Triponné polega na pośredniczeniu w zakupie angielskich maszyn wojennych przez francuzkie arsenały. Z tego powodu w ciągłych będąc stosunkach z oficerami sztabowymi i ministerjalnymi, ułatwił sobie dostęp do tajnych archiwów i przepisał niektóre ważne dokumenty, które odprzedał Armstrongowi.

Podczas rewizji, którą policja w sobotę po południu odbyła u Turpina, doręczył tenże sędziemu śledczemu, Athalinowi błękitny kajet, który spoczywał w jego żelaznej kasie, z prośbą, aby położono na nim szczególne pieczęcie. Zawiera się w kajecie, jak powiada Turpin, korespondencja pomiędzy Triponné i kilkoma urzędnikami ministerjum wojny. Ztąd wynika, że Triponné, który najswobodniej gospodarował w biurach ministerjalnych, zabierał w sobotę wieczorem dokumenty, które przez niedzielę przepisywał i przerysowywał u siebie, aby w poniedziałek oryginały regularnie zwracać. Tenże sam zarzut podniósł Turpin przeciw „totumfackiemu sztabu jeneralnego”, w piśmie otwartem, wystosowanem do senatorów, deputowanych, radzców jeneralnych, oficerów i dzienników.

Ani mu się zresztą nie marzyło, aby i jego miano aresztować. Było to prawdziwą niespodzianką dla Turpina, gdy sędzia śledczy, Athalin, oświadczył mu, że publikacja broszury podpada pod prawo o karaniu szpiegostwa z r. 1886-go. Francja stoi u progu sensacyjnego procesu; w interesie wszakże godności i bezpieczeństwa swojego powinna dołożyć starań, aby oddzielne fazy procesu nie rozgrywały się przed trybunałem Europy.

Nowe przeistoczenia w łonie ministerjów rzeszy niemieckiej i pruskiego dotąd stanowią przedmiot domysłów i komeraży, nie spełniły się wszakże ani w części. Półurzędowe organa z pewną podejrzaną zapalczywością, jak gdyby kto w niedogodnej porze odkrył czyjąś tajemnicę, zaprzeczają pogłosce, jakoby Rudolf Bennigsen miał zastąpić Boettichera; co zaś do dymisji ministra robót publicznych, Maybacha, ten tylko przybył szczegół uzupełniający, że ustąpienie weterana ministerjalnego przypisać należy wyłącznie pobudkom zdrowia.

Kto będzie następcą, dotąd niewiadomo. Mówią, że wprzódy dzisiejsze ministerjum robót publicznych ulegnie podziałowi, że mianowicie wyłączone zostaną z jego zakresu sprawy kolejowe i utworzone osobne ministerjum kolei. Wówczas ministrem tej gałęzi komunikacyjnej (*Eisenbahnminister*) zostałby prezes dyrekcji kolejowej w Hanowerze, v. Thielen. To pewne, że administracja kolei w Prusiech wymaga szybkiej i radykalnej naprawy, jak świadczą tak często wydarzające się tamże nieszczęśliwe wypadki na szynach w rodzaju smutnej katastrofy pod Loene, której ofiarą padła świeżo wesoła drużyna cyrkowa Carré'go.

Wszelkie pogłoski o zmianach ministerjalnych w Belgradzie na teraz umilkły. Do opłakanych wypadków z d. 18-go b. m. przybywa szczegół, usprawiedliwiający nagłą dymisję ministra wojny, pułkownika Raszy Mileticza. Podczas całego nieszczęsnego poniedziałku (dnia zamierzonego wywiezienia Natalji) ministra nie można było odszukać w Belgradzie. Walka już dobrze kipiała na ulicach, konnica atakowała już białą bronią sfanatyzowanych zwolenników królowej, gdy nareszcie z tajemniczego ukrycia wyłonił się Miletic, aby oświadczyć, że i teraz żadnych rozkazów do użycia wojska dla uśmierzenia rozruchów ulicznych nie wyda.

Niezwłocznie przeto rejencja podpisała dekret dymisji dla Mileticza, a funkcje ministra wojny powierzyła tymczasowo szefowi sekcji w ministerjum wojny, pułkownikowi Jankowiczowi, który poczynił co rychlej wskazane przez niebezpieczną sytuację zarządzenia. W parę dni potem tękę objął Praporcetowicz.

Br. Z.

Echa brazylijskie.

Zakomunikowano nam list, pisany do jednego z członków rodziny przez p. Djonizego Szukalskiego, który w roku zeszłym, natychmiast po zawarciu związków małżeńskich, opuścił zajmowane w fabryce Lilpop i Rau na ulicy Książęcej stanowisko i mając w ręku fach, był bowiem wykwalifikowanym kowalem i ślusarzem, udał się do Brazylji.

O przebytych przez siebie samego kolejach Szukalski pisze niewiele—należy bowiem do tych niewielu szczęśliwców, którzy wyjechawszy z kraju, mieli jakie takie zasoby finansowe, nie byli rzuceni na pastwę losu, wykształcenie zaś ogólne, choć nie posunięte wysoko, dawało mu podstawy do orjentowania się w położeniu, wykształcenie zaś fachowe zapewniło byt acz nie świetny, ale nie dający zaznać niedostatku, a tem bardziej nędzy.

Pomimo tych indywidualnych dodatnich warunków, Szukalski wyjechał najpierw do kolonij o 300 mil od Rio—przekonawszy się jednak, że na kolonjach bytu nie znajdzie, obrócił grosz, jaki mu jeszcze pozostał, na powrót do Rio, gdzie znalazł miejsce w pewnej fabryce, jako maszynista z płacą 4½ milrejsów dziennie; zarobek to na pozór dość znaczny, ale wystarcza on zaledwie na wyżywienie się dostatniejsze, co stanowi konieczny warunek zapobiegawczy przeciwko żółtej febrze, napastującej głównie ludzi źle odżywiających się. Skarży się także Sz. na dokuczliwe gorąco, dochodzące do 48 i 49 stopni.

Z tego wszystkiego okazuje się, że Sz. należy do wyjątków, którym udało się znaleźć byt jaki taki, a pomimo to wyrzeka on na losy, tęskni do kraju i sarka na ajentów, którzy widocznie i jego tak samo, jak wielu innych, namówili do wychodźtwa.

Ciekawe w liście swoim podaje nadto szczegóły o wielu towarzyszach niedoli.

„Na kolonjach — pisze — ludzie mrą z głodu, od gorąca; w San Paolo, w Porto-Allegro, leżą setki takich nędzarzy, wyglądających śmierci. Jeżeli na kolonjach nie mogą sobie dać rady z emigrantami, to ich wysyłają do Rio, gdzie obozują nad morzem, a kiedy ich się zbierze kilkuset, pakują na okręt, biją i wywożą daleko na wyspy, zkąd już powrót jest niemożliwy.

Parę dni temu, jak dwa okręty znowu przypłynęły z ludźmi z Warszawy, a dziś znów stoi w porcie okręt z polakami, których nawet nie dopuszczają do miasta, tylko prosto pakują w góry.

Może mi nie uwierzą, że przeszło połowa z tych, co przyjechali, wymarła. Paru nawet z tych, co przy mnie umarli, mogę wymienić z nazwiska.

Siodlarzowi Kobylańskiemu z Konina umarło troje dzieci, a między nimi syn, piętnastoletni chłopiec; umarł też Jan Szczepański, ślusarz z Żyrardowa, kawaler; Adolf Mergiel, również kawaler z Łodzi; Jelinek, ślusarz z Łodzi; Józef Zalewski, malarz z Pragi, który skonał na moim ręku, a wszyscy pomarli na żółtą febrę.

Inni znów, jak Józef Powelec z Łodzi, uciekł od żony i dziecka i wsiadł na okręt, Juljan Lubowiński, także pochodzący z Łodzi, po śmierci żony porzucił dwoje dzieci, które murzyni wzięli na wychowanie, a ileż to się potopiło i powiesiło.

Więc wierzcie mi, rzemieślnicy, przecież mnie znacie, nazywam się Djonizy Szukalski, kowal, pracowałem kilka lat w fabryce Lilpopa i Raua na rogu ulicy Książęcej, wiecie, że nigdy nie kłamałem, więc wierzcie mi, że tu bieda ogromna, do roboty nie można się dostać, a tem więcej, że nie znacie języka portugalskiego.

Lepiej jeść kartofle z solą w domu. Jakbyśmy byli szczęśliwi, gdybyśmy mieli choć te kartofle, a wy je macie, i nawet więcej, żyjecie długo, macie dobry klimat, nie chowają was tam, jak w Brazylji, bez trumny, bez księdza, po kilka trupów w jedną mogiłę.

Przyjechał tu do Brazylji ksiądz z jakimś drugim panem z Warszawy, cisną się do nich wdowy i biedacy, wołając: „ojcze, pomóż nam, zabierz nas z sobą do domu!” i płaczą.”

Dalej w liście swoim korespondent opowiada, jak na ajenta, który, o ile się zdaje, operował w miasteczku Warcie, murarza Józefa Westfala, już w Rio Janeiro chcieli się rzucić emigranci, których ponamawiał do opuszczenia kraju. Propagował on emigrację wśród robotników fabryki cukru „Cielce”, we wsi Mikołajewicach, własności p. Mazurkiewicza, zkąd kilku ludzi uległo jego namowom. Kiedy dyrektor fabryki cieleckiej, p. Hirszel, przedsięwziął energiczne kroki, celem ukrócenia szkodliwej działalności Westfala, ten uciekł i oparł się aż w Brazylji.

Korespondentowi odradzali opuszczenie kraju ks. Drzewiecki, dr. Popielawski, oraz pp. Wałczyński i Szymański—nie usłuchał jednak ich rady i nazajutrz po wzięciu ślubu, wraz z żoną wyjechał.

Nauczony własnem doświadczeniem, pisze teraz sam:

„Narzekacie, że bieda, niema roboty, głód—to wam się tylko tak zdaje, bo u was nie wiedzą naprawdę co to bieda. Tak jak mój ojciec mieszka w miasteczku Warcie, ma 16 mórg ziemi pszennej, ma dom murowany i ten człowiek pisze do mnie, że bieda, że będzie wyjeżdżał do Brazylji. Czy to rozumne, o ojcze mój kochany. Daj nam Boże, abyśmy się dostali do domu i chociażbyśmy mieli tylko kartofle i kapustę, już bylibyśmy szczęśliwi, a ojcu się zdaje, że jak nie ma pieniędzy w kieszeni, to już bieda.”

Z przeproszeniem...

Z przeproszeniem! Mówić nam wypada o stworzeniu, które „dla powszechnie znanej niechlujności” sześcioma oznaczono literami: *ś-w-i-n-i-a.* Liter tych ani w porządnem towarzystwie, ani w szanującem się piśmie nikt nigdy w wyraz nie złożył.

Czynią to jedynie podręczniki zoologiczne, a uczynić wypada nam obecnie, z przeproszeniem i wyjątkowo, albowiem niepodobna pominąć milczeniem wydanej u Bertholda w Wisbadenie monografji majora Adolfa Schlievena p. t. „*Świnia w dziejach kultury*”.

Od najdawniejszych czasów spotykamy „ją” w rzędzie zwierząt domowych. W Chinach oswojono ją podobno przed 5,000 lat. Stanowisko „świniopasa”, wedle Odysei, nie do ostatnich należało; zajmujący je boski Eumol mężem był, pokazuje się, ze wszech miar godnym szacunku i posiadał pełne zaufanie władzcy Itaki, skoro i Odyseusz i Telemak do rady go wzywali.

Zresztą co kraj, to obyczaj, w prastarym Egipcie w kształtach świni przedstawiano dusze zmarłych, którzy za życia nie odznaczali się cnotliwością. W hieroglifice wieprz wyobrażeniem jest człowieka złego.

Bądźcobądź wybitną odegrała rolę w obrzędach religijnych, jako jedno z najdawniej używanych zwierząt ofiarnych. Składano ją szczególniej Cererze. Młode prosię figurowało przy obrzędzie przypuszczania do tajemnic eleuzyjskich; zwało się ono *porcus mysticus*.

Wysokie znaczenie miała przedewszystkiem krew świni, jako pierwiastek oczyszczający. Nowonarodzone dzieci znaczono nią dla uchronienia ich przed wpływem sił demonicznych; w Atenach krwią świni skrapiano ławki zgromadzeń ludowych dla odwrócenia wszelakiej niepomyślności. Apollo oczyszcza nią matkobójcę Oresta, Circe zaś Jazona, mordercę Absyrta. U starożytnych rzymian i greków przy składaniu uroczystej przysięgi, czy to przy zawieraniu układów ofiara ze świni koniecznością była. Agamemnon, składając przysięgę, trzymał w ręku szczecinę ze łba wieprza, przeznaczonego na ofiarę. Król Heidsecker poświęca Freji wieprza, którego szczecin[illegible]

lśniła się, niby złoto. Przy rozstrzyganiu spraw ważniejszych król składał jedną rękę na głowie wieprza tego, drugą zaś na szerści.

Wpływ, jaki Frejr i siostra jego Freja, których wspólnym symbolem był wieprz, na szczęście małżeńskie posiadali, tłumaczy powstanie zwyczaju zawieszania w Wiedniu na czerwonej wieży szynki, która stać się miała własnością męża, będącego panem w domu. Po szynkę tę podobno nikt się nie zgłosił i nikomu jej nie przyznano. W Strafforshire istnieje zwyczaj ofiarowywania połcia słoniny młodemu małżeństwu, które rok i jeden dzień w zupełnej przeżyło zgodzie. Podobny zwyczaj istniał w Sussex aż do XIII-go wieku. Jak u rzymian i greków, tak i u germanów w czasie uczt weselnych potrawą konieczną była pieczeń z dzika. Do dziś dnia jeszcze w niektórych wioskach Hesji podczas uczt weselnych obnoszą po wsi całej lub przynajmniej po mieszkaniu godowników głowiznę, ubraną rozmarynem, z cytryną lub jabłkiem w zębach, owoce te bowiem symbolem są życia i płodności.

W rozpowszechnionym po całym wschodzie syryjskim początkowo kulcie Adonisa dzik, którego Adonis zabił, wyobrażeniem był nieprzyjaznych sił przyrody, ginących wraz z pierwszem tchnieniem wiosny.

Wedle podań indyjskich, wiedli pewnego razu spór o pierworodztwo Brama, Wisznu i Siwa. Ten ostatni pierwszeństwo gotów był przyznać temu, ktoby dojrzeć zdołał ciemię jego lub podeszwy. Wówczas to Wisznu przemienił się w dzika, a przebiegłszy ziemię dotarł do piekieł, zkąd dojrzeć mógł podeszwy Siwy. W Avesta występuje Indra często w postaci dzika, wedle Ramajany, miał on postać tę przybrać zaraz po urodzeniu.

Wieprz w sennikach obszerne zajął miejsce. Artemidorus, który już na dwa wieki przed Chr. książkę całą o snach napisał, twierdzi, iż wieprz zapowiadał burze i zalewy, albo też przeciwnie suszę i nieurodzaj. W średnich wiekach wieprz we śnie przepowiednią był walki i niebezpieczeństwa. Zdaniem przepowiadających stan pogody, słotę zapowiada świnia, rozrzucająca kopki siana.

Była ona po wsze czasy symbolem szczęścia, dowodzą tego liczne przysłowia. Gdy Franklin murzyna, niewolnika swego, zapytał pewnego razu, co sądzi o Anglji, tenże odparł: „Aj, wszystko pracuje w tym kraju, woda pracuje, wiatr pracuje, ogień pracuje, dym pracuje, człowiek, wół, koń pracują. Jedna świnia nic tam nie robi, jedyna to pani w Anglji." W kartach niemieckich as zwał się świnią i wizerunek jej przedstawiał. Mówiono np. nie as kierowy, ale „świnia sercowa", czy „serdeczna", jak kto woli. Świnki noszone bywają jako amulety.

Wiara w znaczenie prorocze spotykanych w drodze zwierząt już u starożytnych rzymian i greków przejawia się: suka ze szczeniętami, wilczyca, wąż, zając, łasica i dzik zapowiadały nieszczęście. Michał Scotus, astrolog nadworny cesarza Fryderyka II-go, spotkanie świni za przepowiednię wielkiej wagi uważał. Wedle Wirgiljusza, biała świnia z trzydziestoma białemi prosiętami wskazała Eneaszowi miejsce, w którem miał się osiedlić.

Zwróćmy się obecnie do ludów pogardzających świnią. Po wszystkie czasy pogardą tą odznaczali się przedewszystkiem żydzi.

Gdy Antjochus Epiphanes, pastwiąc się nad nimi, zmuszał ich do spożywania wieprzowiny, wielu przeniosło raczej śmierć, nad użycie nieczystej, prawem ich zakazanej potrawy. Bałwochwalcą dla żyda był człowiek jedzący wieprzowe mięso. Aby upokorzyć ustawicznie z pod przemocy Rzymu usiłujących się wyłamać żydów, Hadrjan rozkazał nad bramą w Jeruzalem pomieścić świnię, wykutą z marmuru. Jako anegdotę, przytoczyć tu należy odezwanie się cesarza Augusta. Gdy się dowiedział o rzezi niewiniątek, zarządzonej przez Heroda, w której własne jego dziecko zginąć miało: „Bezpieczniej jest—zawołał—świnią być Heroda, jak synem jego."

Do pogardzających nierogacizną należeli i egipcjanie, jakkolwiek bowiem utrzymywali trzody, to przecie dozorujący ich pasterze osobną stanowili, zamkniętą w sobie, niższą warstwę społeczną. Składali i oni wszakże ofiary ze świń w czasie pewnych oznaczonych pełni księżyca i spożywali nawet w dnie owe wieprzowinę. Wstręt do wieprzowiny podzielali z poprzednimi fenicjanie, arabowie, w ogóle ludy semickie, a nadto niektóre pokolenia Afryki, starożytni scytowie, tatarzy itd.

Że bywają „uczone" świnie, wie o tem każdy z odwiedzających cyrki. Gdy Ludwik XI-ty w Plessis les Tours, ciężką, śmiertelną niemocą złożony, nagabywany czarnemi myślami, niczem nie dawał się rozerwać, sprowadzono mu do łoża grajka z ćwiczonemi prosiętami, których taniec i pocieszne skoki zdołały rozweselić umierającego.

Ba! opiewano przecie świnię rymami. Niejaki Petrus Porcinus napisał poemat „Pugna porcorum", w którym każde słowo od litery „*p*" się zaczyna. Oto próbka:

Plaudite, porcelli, porcorum pigra propago.
Pugnantes porci pergunt pirguedine pleni.
Per plateas plures, pecudum pars prodigiosa.

O wieprzowinie z jarzynkami śpiewał nawet Uhland.

„Wenn solch ein Fleischchen weiss und mild
Im Kraute liegt, das ist ein Bild
Wie Venus auf Rosen."

Jakże tu się więc dziwić majorowi Schliven, a i nas przecie „z przeproszeniem" wyrozumieć należy, nie poświęciliśmy „jej" bowiem rymów, a tylko prozę.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż niebawem w miastach portowych i ważniejszych komorach celnych zacznie się prowadzić statystyka wywozu zboża według nowych zupełnie zasad.

= Z ustanowieniem nowej posady komisarza targowego dla nowoprzyłączonych przedmieść praskich nadzór targowy w mieście podzielony został na trzy rewiry, z których pierwszy (komisarz Wachenhauzen) obejmuje cyrkuły: 2/3, 4, 5/6 i 7; drugi (komisarz Zaręba) cyrkuły: 8, 9, 10 i 11 i trzeci (nowomianowany komisarz Broniewski) cyrkuły: 1/12, Praga i nowoprzyłączone przedmieścia.

= Na cmentarzu powązkowskim, z powodu, że coraz mniej ciał chowają, polecono zamknięcie trzeciej i czwartej bramy od szosy powązkowskiej i zniesiono nadzór bramowy. W potrzebie tylko kondukty są przeprowadzane przez te bramy przez dyżurującego grabarza.

= Z polecenia władzy zarząd miasta zawarł z właścicielami sześciu domów w Warszawie kontrakty o najem mieszkań na pomieszczenie trzech biur cyrkułowych na lat trzy i trzech na rok jeden. Wydatek roczny na najem tych lokalów obciąża miasto wydatkiem rs. 50,500 rocznie. Ze względu na wysokość tej sumy polecono prezesowi delegacji kwaterunkowej, jenerał-majorowi Bibikowowi, wyszukać na przyszłość tańszych lokalów, dopóki stan funduszów miejskich nie pozwoli na wzniesienie na ten cel własnych budynków, co przyniosłoby znaczną oszczędność w budżecie miejskim.

= Słyszeliśmy, iż sprawa wyznaczenia stałego funduszu mieszkaniowego dla wszystkich urzędników i oficjalistów kolei wiedeńskiej ma być na nowo poruszoną.

= W dniu wczorajszym, z powodu liczniejszego, niż zwykle, napływu pasażerów, wszystkie pociągi wieczorne kolei wiedeńskiej uległy znacznemu opóźnieniu.

= Onegdajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 449, Rozmaitości 261 i Nowym 300; w cyrku 572; wczorajszego zaś wieczora: w Letnim 564, Rozmaitości 278 i Nowym 312; w cyrku 852.

= W dniu wczorajszym wyjechało na Saską Kępę osób statkami parowemi Fajansa 416, Górnickiego 286, powróciło zaś statkami Fajansa 403, Górnickiego 324.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministerjum Dworu, Mikołaj Ber z Petersburga, J. Ursyn Niemcewicz z Wilna i inżenier górniczy Keppen z Petersburga, wyjechali zaś: senator Wesołowski do Petersburga, kontradmirał floty hr. Litke i sekretarz russkiego poselstwa w Wiedniu, baron Rudberg do Wiednia.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Faust".

W partji Małgorzaty da się słyszeć pani Józefowiczowa, artystka opery petersburskiej.

* Teatr Rozmaitości daje jutro sztukę Sudermanna „Honor", która nieustającem cieszy się powodzeniem.

* Teatr Nowy wystąpi jutro z premjerą.

Jest nią głośny ze scen francuzkich wodewil-operetka w trzech aktach Marsa i Desvallieres'a, z muzyką Rogera, p. t. „Dwanaście żon Jafeta".

Jedną z nich odtworzy p. Zimajerowa.

W dalszej obsadzie figurują pp.: Grubiński, Morozowicz, Misiewicz, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz, oraz panie: Baumanowa, Holtzmanowa, Majeranowska, Rożniecka i inne.

* Dzisiaj odbyła się próba jeneralna z oratorjum Mendelsohna „Eljasz", przy współudziale całego personelu operowego i operetkowego oraz trzech orkiestr.

Wykonanie tego wspaniałego dzieła nastąpi w niedzielę o godz. 1-ej z południa w teatrze Letnim na rzecz kasy pożyczkowej artystów.

Na scenie znajdzie się około 400 osób.

Oratorjum powyższe raz jeden tylko będzie produkowane, a że rzadko zdarza się u nas sposobność usłyszenia podobnego arcydzieła, wykonanego z tak licznym współudziałem osób, spodziewać się należy, że publiczność tłumnie podąży na niedzielny koncert.

= Z teatrzyków.

W niedzielę tedy otwierają się podwoje „ogródków warszawskich..

W dniu tym mają się odbyć pierwsze przedstawienia na rzecz kolonij letnich dla biednych, słabowitych dzieci.

O składzie osobistym teatru łódzkiego, który osiada w Belle-vue, już wspominaliśmy; obecnie należy zaznaczyć, iż równie dobrym personelem wyróżniać się będzie teatr poznański, zajmujący teatrzyk Wodewil.

Spotkamy się tam z pp. Siedleckimi, Wyrwiczówną, Majdrowiczową, Czarli, Królikowskimi, Sosnowskim i Jakubowskim; nadto na sezon letni doangażowani zostali przez obejmującego dyrekcję, p. Skirmunta, artyści krakowscy pp. Siemaszkowie i jedna z najlepszych dziś na prowincji wodewilistek, p. Boguszewska.

W trupie p. Łaskiego, osiedlającej się w Eldorado, prym trzymać będzie p. Różańska i p. Halicki.

Czwarty teatrzyk w Promenadzie, który jeszcze przed dziesięciu dniami otworzył sezon, cieszy się dotąd powodzeniem.

Wzmocniwszy w ostatnich dniach personel męzki, teatrzyk ten rozporządza obecnie, obok pp. Kirszensztejnówny i Sznebelinowej, zupełnie przyzwoitym ansamblem.

Dla wygody publiczności, dyrekcja teatru w Promenadzie zawarła umowę z właścicielem omnibusów, p. Jamiołkowskim, na mocy której, począwszy od niedzieli, za opłatą 10 kop. w kasie teatru, widzowie będą mogli powracać z Promenady, aż na plac św. Aleksandra.

= Wyścigi.

Punktem kulminacyjnym tegorocznych naszych wyścigów będzie nagroda jubileuszowa Towarzystwa wyścigów konnych, ustanowiona na uczczenie pięćdziesięciolecia istnienia tegoż Towarzystwa.

Nagroda wynosić będzie 6,000 rubli i rozegraną zostanie w szóstym dniu wyścigów; o ile z dotychczasowych zapisów sądzić można, w biegu wezmą udział najlepsze konie renomowanych stajni.

Dystans wynosić będzie 2 wiorsy i 133 sążnie.

Drugi i trzeci koń uczestniczą w nagrodzie.

Dotychczas zapisanych jest siedemnaście koni, z tych trzy ze stajni sernickiej p. Ludwika Grabowskiego, trzy z Moczydeł hr. Ludwika Krasińskiego, jeden hr. Józefa Potockiego.

= Rada.

Publiczność tutejsza bardzo często obdarza redakcje pism, zwłaszcza popularniejszych, okazami bułek lub chleba z rozmaitemi niepożądanemi w pieczywie dodatkami.

Wypadki te powtarzają się tak często, że są one niezawodnym dowodem braku staranności piekarń, wypuszczających podobne pieczywo, choć rewizje, odbywane w zakładach piekarskich. powinnyby chyba złemu zaradzić.

Obecnie jeden z czytelników naszych, załączywszy do listu próbkę chleba z jakiemiś dodatkami, zwraca uwagę na to, że rewidowanie piekarń pod względem czystości nie powinno ograniczać się na oglądaniu ścian i naczyń, te bowiem mogą nie pozostawiać nic do życzenia, ale, że należałoby przesiewać mąkę i w ten sposób sprawdzać, czy w niej niema robaków, kawałków sznurków, szkła i t. p. rozmaitych rzeczy.

Istotnie ten sposób odbywania rewizji, obok kar za nieporządek, wpłynąłby najskuteczniej na zniewolenie piekarń do staranności o czystość wypieku.

= *A la* Leroux.

Odważny naśladowca amerykańskiego aeronauty, p. Dzikowski, który w przyszłą niedzielę rzuci się przy pomocy spadochronu z balonu, wypuszczonego na terytorjum Marcelina, nie jest nowicjuszem w niebezpiecznym zawodzie.

Pan D. w r. z. w przytomności oficerów oddziału balonowego czynił doświadczenia w Petersburgu.

Na mocy owej próby aeronauta otrzymał zezwolenie na tego rodzaju popisy, wydane przez władze petersburskie.

= Na Wiśle.

Woda w Wiśle obniżyła się jeszcze o parę cali.

Z tego też powodu wczorajsza jazda spacerowa parostatkami na Saską Kępę była utrudnioną.

Dzisiaj przybył po raz pierwszy w r. b. statek „Kujawiak" spółki włocławskiej z Włocławka.

= Ulewa.

Wczorajsza burza, połączona z rzęsistą ulewą, dobrze się dała we znaki publiczności, licznie zebranej w miejscowościach zarogatkowych.

Na Saskiej Kępie tłumy zdobywały przebojem schronienie pod dachem.

Gliniasty grunt Kępy w jednej chwili pokrył się grzązkiem i głębokiem błotem, prawie uniemożliwiając komunikację z przystanią statków parowych.

Na domiar złego, kursujący między Kępą a Warszawą statek „Radziwiak", natrafiwszy na mieliznę wiózł pasażerów, zgromadzonych na pokładzie oraz przywiązanym gabarze, blizko... półtorej godziny.

W Promenadzie, z przyczyny burzy, towarzystwo p. Czystogórskiego było zmuszone przerwać przedstawienie „Camargo”.

Dzięki obszernej halli, a wreszcie udogodnionej komunikacji tramwajami wilanowskiemi, „katastrofę” deszczową publiczność mniej odczuła, chociaż spacerowicze płci obojga ponieśli szkody w odświętnej odzieży.

Ulewa srożyła się przeszło dwie godziny.

= Burze na kolei.

Na kolei nadwiślańskiej w stronie Jabłonny, wskutek wczorajszej ulewy, plant w niektorych miejscach został podmyty, niebezpieczeństwo jednak służba drogowa wkrótce zdołała zażegnać.

Komunikacja telegraficzna na linji obwodowej od Pragi nadwiślańskiej w stronę dworca terespolskiego przez godzin 16 była przerwaną.

W stronie Mławy szalona wichura w wielu miejscach porwała druty, wskutek czego pociągi puszczono w ruch, lecz z ostrzeżeniami i bez uwiadomienia telegraficznego.

Dzisiaj dopiero w południe zdołano usunąć przeszkody; obecnie komunikacja na wszystkich punktach jest już przywrócona.

= Niegrzeczność.

Podczas wczorajszej burzy publiczność, znajdująca się na tarasie cukierni w alejach belwederskich, szukała schronienia pod dachem cukierni i niebawem zapełniła szczelnie cały budynek.

Część konsumentów, siedząca pod płóciennem nakryciem markizy, czując się tam dość bezpieczną, pozostała na miejscu i istotnie byłaby wyszła bez szkody, gdyby nie nieprzewidziany zgoła wypadek.

W chwili kiedy burza już przeszła, ale deszcz i to ulewny jeszcze padał, podobało się komuś ze służby miejscowej nagle markizę podnieść i na nieszczęśliwą publiczność, wierzącą w to, że w tem miejscu jest bezpieczną, zaczęły nagle lać się potoki wody z dachu, ze zwiniętej i wyżętej markizy i deszczu.

Nie przypuszczamy, aby zamknięcie markizy nastąpiło z polecenia zarządu cukierni, sądzimy raczej, że był to wybryk kogoś ze służby miejscowej, którego właściciel zakładu powinienby należycie za taki figiel skarcić.

= Zuchwalstwo przewoźników.

Przy przewozie łodziami z Solca na Saską Kępę zuchwalstwo przewoźników, nie mających nad sobą żadnego dozoru, dochodzić zaczyna do niebywałych rozmiarów.

Zdarza się niekiedy, iż pasażer, upominający się o swe prawo, bywa przez tych panów pobity i obrabowany.

W dniu wczorajszym jeden z naszych znajomych, p. K., powróciwszy wieczorem z Saskiej Kępy, wyjął rubla, chcąc uiścić przypadającą przewoźnikowi należność w ilości 25-iu kop. i zażądał reszty.

Przewoźnik, wziąwszy rubla, kazał mu się zatrzymać, dopóki wszyscy pasażerowie nie opuszczą łodzi, a gdy to nastąpiło, na zapytanie interesowanego, jak długo jeszcze ma czekać, odparł bezczelnie, iż p. K. nic się nie należy.

Wówczas poszkodowany wstąpił powtórnie do łodzi, dopominając się reszty, lecz przewoźnik pogroził zuchwale, zmuszając pana K. do wyjścia na brzeg, a kiedy p. K. pochylił się, ażeby dostrzedz i odnotować numer łodzi, zuchwalec odepchnął ją szybko od brzegu i znikł, urągając w ciemnościach.

= Wykolejenie.

Na 25-ej wiorście kolei fabryczno-łódzkiej w dniu wczorajszym pociąg towarowo-pasażerski nr. 5, dojeżdżając do stacji Łódź, wyskoczył z szyn.

Dzięki przytomności maszynisty, wypadku z ludźmi nie było.

Po zatrzymaniu pociągu okazało się, że wskutek zepsucia się zwrotnicy, wykoleił się wagon, naładowany wapnem.

Uszkodzenia plantu i taboru były nieznaczne i w ciągu godziny droga była naprawiona.

Wskutek tego wypadku następujący pociąg nr. 8 spóźnił się o 45 minut.

= Kradzieże.

Zamieszkałym przy ul. Solec pod nr. 38-ym ślusarzom: Franciszkowi Dworakowi i Zygmuntowi Bazanowi z mieszkania skradziono różną garderobę wartości 108 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowy Świat pod nr. 2-gim Krzanowskiemu skradziono różną garderobę wartości 110 rs. — Z mieszkania zarządzającego izbą obrachunkową, Minina, przy ul. Nowy Świat pod nr. 14-ym, skradziono złoty obraz.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Wierzbowej powożący własnym ekwipażem, Kazimierz Krzymuski, zamieszkały przy ul. Waliców pod nr. 15-ym, najechał na służącego, Franciszka Wojciechowskiego.

Wskutek uderzenia, Wojciechowski upadł i poniósł ciężkie obrażenie prawej ręki.

Poszwankowanego odesłano do domu przy ul. Erywańskiej pod nr. 7-ym.

Na ul. Chłodnej tramwaj nr. 86 przejechał 6-letniego chłopczyka, Aleksandra Ślaskiego, syna stolarza, który poniósł tak ciężkie obrażenia na całem ciele, iż w 10 minut po zaszłym wypadku zmarł.

Ciało nieszczęśliwego chłopca złożono na miejscu, woźnicę zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Mimowolne otrucie.

Przy ul. Siennej w domu pod nr. 78-ym Szczepan i Józefa małżonkowie Wieczorkowie, oraz dwoje ich małoletnich dzieci, spożywszy na obiad źle ugotowane wnętrzności jesiotra, wkrótce się rozchorowali.

Objawy otrucia wystąpiły niebawem i całą rodzinę odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Kości ludzkie.

W podwórzu domu pod nr. 6-ym przy ul. Szpitalnej, przy kopaniu dołów kanalizacyjnych, natrafiono na kości 6-ciu szkieletów ludzkich.

Kości te, według opinji lekarskiej, przeleżały w ziemi około 100 lat.

= Nagły zgon.

Nie mająca przytułku, ani też żadnych dowodów osobistych, Urszula Pilarska, lat około 50 wieku licząca, zmarła nagle w areszcie policyjnym.

= Zbrodnicza matka.

W dniu dzisiejszym, o godz. 6-ej rano, przy ul. Hożej w domu pod nr. 13-ym, przy wybieraniu nieczystości z dołu ustępowego, znaleziono dziecię płci męzkiej z poderzniętem gardłem.

Po przeprowadzeniu natychmiastowego śledztwa okazało się, iż zbrodniczego zamachu dopuściła się własna matka, Helena Maciwrożkowa, pozostająca w tym domu w służbie.

Zbrodniarkę bezzwłocznie aresztowano.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, o godz. wpół do 1-ej z południa, w domu przy ul. Chłodnej pod nr. 27-ym, w kuchni stolarza Fryderyka Piczmana, od rozpalonej płyty kuchennej zatliły się wióry, nagromadzone około pieca i buchnęły odrazu silnym płomieniem.

Przed przybyciem atoli oddziału mirowskiego, wszczynający się pożar zdołali ugasić sami mieszkańcy.

Pod przodownikiem Sulińskim padł koń, wskutek czego Suliński poniósł lekkie obrażenie ręki.

Tegoż dnia nad wieczorem, przy ul. Czerniakowskiej pod nr. 71-ym, w warszawskiej fabryce machin i narzędzi rolniczych, w budynku, gdzie mieszczą się kotły parowe, z niewiadomej przyczyny zapaliły się węgle i wióry, a od nich ramy i drzwi wchodowe.

Oddział nowoświecki, zawiadomiony o grożącem niebezpieczeństwie, niebawem przybył i, po wyrąbaniu drzwi, ogień ugasił.

Kościół powązkowski.

(Odezwy komitetu i rektora.)

Przy rozpoczynającej się robocie przebudowy kościoła powązkowskiego, komitet do tego wybrany ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, że w tych miejscach, gdzie stare mury kościoła ulegną rozbiórce, kamienie pamiątkowe dotąd w nich się znajdujące będą starannie wyjęte, a po ukończeniu nowych murów w tym samym kierunku napowrót osadzone. Szczątki zaś zmarłych, jeżeli jeszcze będą znalezione, także starannie będą umieszczone pod kościołem, jak również i kamienie na nich dotąd leżące, odpowiednio do dzisiejszego położenia swego znajdą miejsce,

Wszelkie więc niepokojące szanowną publiczność wieści uważać należy za urojone i nie zasługujące na wiarę, gdyż komitet z obowiązku swego sam będzie czuwał nad uszanowaniem drogich każdemu szczątków i pamiątek. Ks. *Kuliczkowski* rektor.

Prezes J. *Ronikier*.

Członkowie: *Feliks Tomaszewski*.

Maurycy Greczmajer.

*

Z powodu rozpoczynających się robót około rozszerzenia kościoła powązkowskiego uważam za właściwe zawiadomić szanowną publiczność, że nabożeństwa tak uroczyste, jak i wogóle żałobne żadnej przerwie, ani też zmianie nie ulegną, lecz w tym co dotąd porządku nadal będą odprawiane w kaplicy, znajdującej się naprzeciw kościoła, po drugiej stronie ulicy.

Wierni zaś, którzyby nie mogli się pomieścić w kaplicy, będą mogli swobodnie słuchać nabożeństwa w połowie kościoła, która od wielkich drzwi nie będzie rozbierana.

Nadto będą poczynione kroki do p. oberpolicmajstra m. Warszawy o zamknięcie przejazdu furgonów, bryczek, powozów i dorożek między kościołem a rzeczoną kaplicą w czasie nabożeństwa w niedziele i święta uroczyste od godz. 11-ej rano do 1-ej po południu. Ks. *Kuliczkowski*, rektor.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w lokalu tutejszego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków komitetu restauracji gmachów pomienionej instytucji.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. EMILJAN ZAWADZKI,

b. uczeń klasy VIII-ej gimnazjum VI-go, syn Anieli z Korwinów Szymanowskich i ś. p. Emiljana Zawadzkiego, zmarł dnia 20-go maja 1891 r., przeżywszy lat 19. W ciężkiej boleści pogrążeni: matka, ciotka i rodzeństwo zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na pogrzeb, odbyć się mający z kaplicy powązkowskiej do grobu rodzinnego na Powązkach w sobotę, to jest dnia 30-go maja, o godzinie **6-ej** po południu. —1982—

† W dniu 30 maja r. b., tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Julji z Sikorskich

Jabłońskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, oraz poświęcenie grobu, na które mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1958

† Jutro, w sobotę, w kościele powązkowskim, odbędzie się, o godzinie **10-ej i pół** rano, wotywa za spokój duszy ś. p. doktora medycyny 1980

Dominika Zahorowskiego.

† Dnia 30-go maja, w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. LUDWIKA MISTAKIEWICZA,

odbędzie się nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana. —1976—

† W rocznicę śmierci

ś. p. JULJANA MARKOWSKIEGO,

dnia 30-go maja, to jest w sobotę, odprawioną zostanie msza święta, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała żona wraz z synem i synową zapraszają. —1970

† Dnia 30-go maja, to jest w sobotę, jako w dniu imienin

ś. p. Feliksa Dziankowskiego,

o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, odprawioną zostanie msza święta, na którą żona wraz z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1962—

† W dniu jutrzejszym, jako w dzień imienin

ś. p. Feliksa Potrzebskiego,

odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała wdowa z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1985—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym dla mnie obrzędzie odprowadzenia zwłok męża mego

ś. p. Edmunda Lupińskiego,

a w szczególności Wielmożnemu panu Norblinowi za jego szlachetną opiekę i pomoc niesioną w czasie długiej choroby; wszystkim przyjaciołom, znajomym i kolegom, którzy na własnych barkach ponieśli na miejsce wiecznego spoczynku drogie dla mnie szczątki; a także panom: Olesińskiemu i Messyngowi za gorliwe zajęcie się urządzeniem całej ceremonji, składa szczere „Bóg zapłać”. **Żona.** —1984

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 29-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Według doniesienia gazety *Nowoje wremja*, wydane zostało rozporządzenie, aby osoby, podejrzane o kontrabandę, wysiedlano o 50 wiorst od granicy.

Petersburg 29-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Jak donosi *Nowoje wremja*, akademje duchowne ruskie wydelegowały pewną liczbę swoich wychowańców, w celu studjowania filozofji, do uniwersytetów w Getyndze, Jenie i innych miastach.

Petersburg 29-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Kolej griaze-carycyńska otrzymała pozwolenie na prowadzenie operacyj zaliczeniowych i składowych na podstawie prawa z d. 14-go czerwca 1888-go r.

Odessa 28-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dziś odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na grobie bohatera Szypki, jenerał-adjutanta Radeckiego, na starym cmentarzu odesskim. Na uroczystości tej obecną była cała wyższa zwierzchność wojskowa i cywilna, wszystkie oddziały wojsk, konsystujące w Odessie, przybyłe w tym celu deputacje wojskowe, przedstawiciele miasta i liczna publiczność. Pomnik został postawiony kosztem wdowy zmarłego bohatera.

REFORMA ADMINISTRACJI.

Budapeszt 28-go maja. (*Tel. pr. K. War.*) — Wszystkie stronnictwa węgierskie zajęły już stanowisko wobec wniesionej przez rząd ustawy o reformie administracji na Węgrzech w duchu upaństwowienia jej i ukrócenia wszechwładzy komitatowych organów autonomicznych. Partja liberalna będzie broniła energicznie projektu rządowego, tylko ośmiu zagorzałych municypalistów wystąpiło z niej czasowo. Opozycja umiarkowana, z hr. Albertem Apponyim na czele, oświadczy się także za reformą, tylko stronnictwo niezawisłości, tudzież „frakcja 1848” Gabrjela Ugrona będą przeciw ustawie; ta ostatnia nie uważa wszakże reformy administracji za kwestję programu i pozostawia członkom swoim swobodę zdania.

PODRÓŻE CESARSKIE.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz Wilhelm przybędzie w pierwszych dniach września na ćwiczenia armji austrjackiej. Od d. 8-go do 12-go września obecnym będzie na ćwiczeniach armii ba-

warskiej, następnie zaś uda się do Erfurtu na wielkie jesienne manewry armji pruskiej.

ADRES ZAUFANIA.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bismarkowskie *Hamburger Nachrichten* proponują, aby niedzielny wiec narodowo-liberalny w Berlinie uchwalił wotum zaufania dla polityki gospodarczej ks. Bismarka. Większość prasy narodowo-liberalnej z *National Zeitung* na czele, oświadcza się przeciw temu krokowi. Zdaje się, że walka będzie zacięta.

ZNIŻENIE CEŁ.

Berlin 29-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kwestja ceł zbożowych tworzy dzisiaj wyłączny wątek dyskusji publicznej. Nawet organy agrarne przyznają, że teraźniejsza drożyzna chleba utrzymać się nie może. Zdaje się, że w decydujących sferach zawieszenie (*Suspendirung*) ceł zbożowych jest już rzeczą postanowioną. Oczekują w tym celu lada chwila zwołania parlamentu rzeszy na sesję nadzwyczajną.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Tutejsze sfery agrarne rozpaczliwie są usposobione z powodu wczorajszych oświadczeń ministra Boettichera w pruskiej izbie deputowanych o możliwości „zawieszenia" dzisiejszych wysokich ceł zbożowych. Wprawdzie minister zapewnił, że interesy rolnictwa nie doznają żadnego uszczerbku, zapowiedź tę wszakże uważają w odnośnych sferach za zamach na interesy rolników pruskich. Minister handlu, baron Berlepsch, odmówił odpowiedzi na interpelację Kanitza w sprawie zniżenia cła na zboże austrjackie, zawarowane w nowym austrjacko-niemieckim traktacie handlowym.

Berlin 29-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rada miejska uchwaliła wczoraj 73 głosami przeciw pięciu wystosowanie petycji do rządów Niemiec i Prus o natychmiastowe zawieszenie ceł zbożowych.

Berlin 29-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Książę Bismark wyjeżdża do Kissingen, prawdopodobnie jednak przybędzie do Berlina w razie zwołania parlamentu w sprawie zniżenia ceł zbożowych.

Berlin 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Za zniżeniem ceł zbożowych rozwija się w kołach wolnomyślnych i robotniczych coraz wyraźniejsza agitacja. *Volkszeitung* proponuje zwoływanie mityngów. Berliński związek robotniczy uchwalił już rezolucję, domagającą się zwołania parlamentu, celem powzięcia uchwały, zniżającej cła. Sprawa ta będzie traktowaną na niedzielnym mityngu partji narodowo-liberalnej. Frakcja *Koelnische Zeitung* będzie na nim broniła polityki gospodarczej ks. Bismarka, podczas gdy główny organ stronnictwa, *Nationalzeitung*, ostro z nią polemizuje.

MELINIT.

Paryż 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Creuzot aresztowano teścia Tripone'a, niejakiego Feuvrieura, który zamieszany jest w sprawę melinitową.

NIEWOLNICTWO.

Paryż 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Sedhiu (Senegal) donoszą, że administrator kolonji Forichon zamordowany został w walce z handlarzami niewolników.

WYBUCH NAFTY.

Dunkierka 28-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pożar rezerwoarów nafty w fabryce żelaznej Clerc'a w Coudekerque ugaszony. Wydobyto dziewięć zwęglonych trupów.

PRAWA KOBIET.

Londyn 28-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*) — Izba gmin odrzuciła 78 głosami przeciw 52 wniosek Stuarta, przyznający kobietom czynne i bierne prawo wyborcze w reprezentacjach hrabstw. Rząd był także przeciw wnioskowi.

INFLUENZA.

Londyn 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W ubiegłym tygodniu umarło na influenzę 319 osób (w poprzednim tygodniu biuletyn wykazywał 266 wypadków śmierci; *przyp. red.*).

RABUNKI CHIŃSKIE.

Londyn 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Skutkiem zbiorowej interwencji przedstawicieli państw europejskich w Pekinie, uchwalił chiński Tsung-li-Jamen wynagrodzić straty materjalne, wyrządzone ludności chrześcijańskiej w Wuhu podczas napadu w d. 13-ym b. m. motłochu chińskiego.

SPRAWA NATALJI.

Belgrad 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zwołany przez posła Ribaracza miting liberałów w Pożarewaczu orzekł, że uchwała skupczyny, wydalająca ekskrólowę Natalję z kraju, jest niekonstytucyjną. Uchwalono rezolucję, potępiającą surowo rząd i rejencję.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 28-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Powstańcza junta kongresowa zawarła traktat przyjaźni z Boliwją.

ŻÓŁTA FEBRA.

Rio de Janeiro 28-go maja. (*T. pr. K. W.*)— Żółta febra szerzy się coraz gwałtowniej. Dziennie umiera po dwadzieścia osób. (*Aj. póln.*)

Paryż 28-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Pogłoski, jakoby w Iquique panowała anarchja, nie mają podstawy. Pedro Mont mianowany został przedstawicielem dyplomatycznym rządu kongresowego w Meksyku, a Errazuris w Waszyngtonie.

Paryż 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Izba deputowanych uchwaliła ustawę, orzekającą, że w razie wojny ludność cywilna miejscowości ufortyfikowanych powinna być na dwa miesiące w zapasy mąki zaopatrzoną.

Paryż 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych postawiono wczoraj wniosek, żądający przyznania robotnikom, pracującym w fabrykach przez trzy lata, udziału w zyskach.

Londyn 28-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Konstantynopola telegrafują, że ostatniej niedzieli rozlepiono tamże na murach patrjarchatu armeńskiego w Kum-Kapu proklamacje, wymierzone przeciw msgr. Aszykjanowi, który nie powinien piastować godności patrjarchalnej. Autorowie proklamacji wzywają naród armeński, aby domagał się usunięcia Aszykiana. Policja zdarła proklamacje i aresztowała trzy osoby. (*Aj. póln.*)

Bukareszt 28-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Rząd domaga się od izby kredytu 45 miljonów fr. na wykończenie fortyfikacji kraju. (*Aj. póln.*)

Kopenhaga 28-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd przyspiesza roboty około budowy portu wolnego w Kopenhadze, aby uprzdzić wykończenie kanału, łączącego morze Niemieckie z Baltyckiem.

Berlin 29-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 242 75 (onegdaj 241.70)
Ruble na dostawę 243 25 (onegdaj 242.75)

Z SĄDÓW.

O wstążki.

Dzisiaj II-gi departament karny izby sądowej rozpoczął sądzenie w drodze apelacyjnej sprawy kupców: Holcbergera i Ritenberga i oficjalisty ich Kahana o kontrabandę wstążek.

W swoim czasie podaliśmy czytelnikom sprawozdanie z tej niezwykłej ze względu na długość śledztwa sądowego sprawy. Trwała ona w sądzie okręgowym kilka tygodni.

Wyrok I-ej instancji został zaskarżony w drodze apelacyjnej z jednej strony przez urzędy: prokuratorski i celny, z drugiej strony przez podsądnych Holcbergera i Rittenberga.

Urząd prokuratorski, zarówno jak komora celna, żądają jednozgodnie uznania Holtz. i Ritt. za winnych zajmowania się kontrabandą, jako rzemiosłem przez cały przeciąg czasu, wskazany w akcie oskarżenia; wobec zaś tego, iż przestępstwo to ciągłe, nie ulegające żadnemu przedawnieniu, to podsądni powinni uledz karze pieniężnej za prowadzenie ciągłej kontrabandy przez cały czas zajmowania się tym przemysłem. Dalej jest żądanie uznania podsądnych Holc. i Ritt. za winnych fałszywego cechowania towarów, a Kahana za winnego udziału w kontrabandzie. Nareszcie władze żądają zasądzenia od Holc. i Rit. wartości towarów, których już przy rewizji nie znaleziono, ale które, będąc przez długi czas prowadzone, jako kontrabanda, uległy w każdym razie konfiskacie. Sąd okręgowy bowiem w tym punkcie uznał, że konfiskata nie jest karą, lecz skutkiem znalezienia gdziekolwiek kontrabandy i że jeśli owych towarów nie znaleziono, to zasądzenie ich wartości, jako konfiskaty, jest niedopuszczalne, tembardziej, że nie jest dokładnie dowiedziona istotnna ich wartość.

Ze swojej strony podsądni w apelacjach swoich utrzymują, iż nie dowiedziono im przestępnego czynu, a ewentualnie wskazują możliwość prawną skazania ich tylko zgodnie z wyrokiem sądu okręgowego.

W takim to stanie sprawa ulega sądzeniu izby sądowej. Wobec niepowtarzania przez instancję apelacyjną śledztwa sądowego, rozpatrywanie sprawy trwać będzie daleko krócej, aniżeli w sądzie okręgowym. W każdym jednak razie wynik wiadomy będzie dopiero za kilka dni.

Zmudność szczegółów i mało interesujące szerszą publiczność kwestje specjalne i prawne w tej sprawie zniewalają nas do zaniechania podawania szczegółowego sprawozdania z przebiegu procesu w izbie sądowej; podamy tylko ogólne punkty przewodów sądowych i rezultat sądzenia.

Sądzenie odbywa się pod prezydencją prezesa departamentu, Markowa, referentem sprawy jest członek izby, Luce.

Co się tyczy przedstawicieli stron, to w charakterze oskarżyciela ze strony władzy prokuratorskiej występuje towarzysz prokuratora sądu okręgowego, Krasowskij (rzadki wypadek zjawienia się na trybunie prokuratorskiej wyższej instancji prokuratora niższej instancji objaśnia się specjalnem obznajmieniem się tego przedstawiciela urzędu prokuratorskiego z obecną sprawą), a ze strony urzędu celnego urzędnik ministerjum finansów, Puzyno, z przedstawicielem tutejszej komory celnej.

Ławę obrończą zajmują adwokaci przysięgli: Pepłowski, Sztenger i Krzycki, jako obrońcy z wyboru Holcberga, Ryttenberga i Kahana.

L.

GIEŁDA.

Warszawa d. 29-go maja.

Berlin jednomyślnie zapowiadał nam dziś szacowanie 243 na koniec czerwca r. b., co odpowiada kursowi 41.15 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obrady dość drogim kursem 41.25 (równia 242.40 m. bez kosztów), który podniesiono do 41.35 (t. j. 241.80 m. za 100 rs.). Właściwie nie było dziś na giełdzie dążności zwyżkowej, a na różnice kursowe składają się koszty tranzakcyjne i dobroć kupowanego papieru. Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego od połowy czerwca do połowy sierpnia r. b. po 41.25 i z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 41.15, oraz w końcu lipca r. b. po 41.20. Kursów walut żądanych i poszukiwanych ceduła nie zamieszcza.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 41.25, 41.27½, 41.30, 41.32½ i 41.35, przeważnie jednak po kursach 41.30 i 41.32½. **Inne niemieckie** miasta bankowe z długim terminem oddawano po 41.05, krótkoterminowe zaś po 41.15. **Londyn** krótki kupowano po 8.35½ i 8.36. **Paryż** krótki zbywano po 33.35, 33.37½, 33.40 i 33.45. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

W papierach obroty dość duże, **przy tendencji** mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.80 i 97, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500 po 97.35, 97.40 i 97.45, oraz za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach po 96.70 i 96.80. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100.65, 101 i 101.25, stosownie do emisji. kupiono kilka tys. II em. po 100.55 i 100.60. Wzięto kilkadziesiąt sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212.75 i 213. Ulokowano drobnostkę biletów Banku Państwa II-ej em. po 101.60. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 98, a nabyto kilkadziesiąt tys. po 97.60, 97.65 i 96.67½.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.70 I serji i po 100.25 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 100.50, oraz kilkadziesiąt tys. V-ej s. po 100.15. i 100.10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101 I s., 100.75 II-ej, 100.50 III s. i po 100.25 IV i V s., a zapłacono za kilka tys. III ser. 100.25, oraz za kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. po 100.10 i 100.05.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.42½, za Londyn krótki 8.38, za Paryż krótki 33.35 i za Wiedeń krótki 71.90.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.78[7] do 8.80[3], garniec od 2.86 do 2.86½. Dowozy wystarczające. Usposobienie tsałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

BUSKO.

Dr **A. Sulimierski**, lekarz szpit. św. Mikołaja i zdrojowy, po powrocie z zagranicy stale praktykuje jak i lat poprzednich **w Busku** (dom Klochowicza). 626r

Dr Józef Tugendhat,

lekarz zdrojowy w Karlsbadzie, mieszka: Mühlbadgasse, w domu „Kettenbrücke". Narady lekarskie odbywać się mogą w języku polskim lub francuskim. 569r

Dr Neugebauer powrócił. 693r

GRODZISK

Hydroterapja, Elektroterapja, Kąpiele igliwiowe i inne, wody mineralne, Gimnastyka, pokoje umeblowane, wille. Żywienie djetetyczne z kuchni zakładowej. Reuniony, muzyka, czasopisma. 1779

Lek. zakł. dr **Bojasiński**, Konsultant dr **L. Rzeczniowski**

OD LECZNICY

róg Marszałkowskiej i Chmielnej.

Dr **Groer** po powrocie z zagranicy rozpocznie przyjęcie chorych od 3—4 codziennie prócz niedziel od dnia 29 b. m. 697r

691r **Hemikranin**, niezawodny środek przeciw migrenie i newralgji.

Spirytus dra Gereckiego bardzo skuteczny w reumatyzmach oraz **Galmanin salicylowy** prof. Kolbego, poleca apteka **L. Ziemińskiego.**

Dr Michał Szwykowski

Erywańska 10, powrócił, przyjmuje od 5—7 po poł. (choroby weneryczne i skóry). 1938

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski

(niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 531r

WINCENTY ZAWISTOWSKI

adwokat i obrońca przy sądzie arcybiskupim i metropolitalnym warszawskim, Nowy-Świat nr 44. Przyjmuje do 10 zrana i od 5—8 po poł. sprawy w miejscu i na prowincję. 1881

— Dentysta ***L. Szwarcmacher*** Żabia nr 9, róg Bankowego placu. Przyjmuje od 10—6. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 1827

— ***Kapelusze*** Palmowe, Manilla, Panama damskie i męzkie, ubrane i nieubrane, w wielkim wyborze tanio tylko w fabryce S. H. Dąbrowskiego, Żabia nr. 2. 1948

Warszawskie biuro elektrotechniczne

Kand. Nauk Fizyko-Matem.

Bronisława Rejchmana

ul. ***Królewska nr 47.***

Światło elektryczne. Elektryczne przenoszenie siły. Telefony domowe i na wielkie odległości. Anody niklowe. Najlepsza sól niklowa. Drut fosforo-bronzowy. Nowe oryginalne paryskie elementy Leclanché. Wszelkie materjały elektrotechniczne.

Ceny wielu przedmiotów znacznie zniżone. 681r

— Dr ***Alfred Treu*** osiadł w Sławatyczach gub. siedleckiej. 1967

Kantor Towarzystwa braci Nobel

przeniesiony zostaje z dniem 1 czerwca r. b. z ulicy Długiej nr 47 na ulicę Nowozielną nr 45 dom W-go A. Goldfedera. 1975

Dr. med. Aleksander Zylberman

ordynuje podczas sezonu letniego w zakładzie leczniczym ***w Krasnobrodzie***, gub. lubelska. 1906

Bank Handlowy

w Warszawie

zawiadamia, że do składów swoich położonych przy ulicy Ceglanej nr 8 przyjmuje do przechowania wszelkie towary, na które w razie żądania udziela **zaliczenia** według przepisów swojej ustawy. Bliższe informacje w gmachu banku w wydziale towarowym. 1824

— ***Sprostowanie.*** — W ogłoszeniu Przedsiębierstwa asfaltowego i dekarskiego, ***J. Paul***, Bielańska 4, zamieszczonem w nrze 145 *Kurjera* z dnia 28 maja r. b., dwie pierwsze klisze medali przez omyłkę zamieniono.

WANDA.

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW,

otrzymał świeże

BATYSTY FRANCUZKIE,

nadto posiada duży wybór i innych towarów sezonowych — wielki wybór haftów zagranicznych i krajowych, a także przyjmuje zamówienia na całkowite wyprawy. 931r

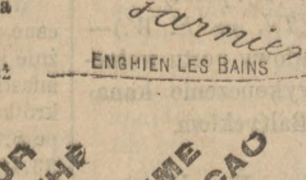
ERYWAŃSKA Nr 16.

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu



Fabrykant Abrykotiny produkuje również następujące likiery:

★ LIQUEUR D'OR ★ BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARIMES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÈME DE CACAO ★

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

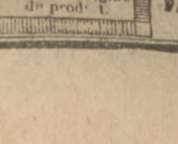
Likier Abricotine znajdować się będzie na tegorocznej Wystawie w Moskwie. 701r

PREPARATY DO ZĘBÓW PELLETIER'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

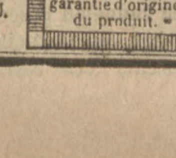


Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.



FABRYKA w domu L. FRERE 19 rue Jacob w PARYŻU.

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. 787r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego surowca, znajdującego się na stacji filtrów na Koszykach, od summy rs, 4,153 kop. 18.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 957r

ZAWIADOMIENIE.

Wdowiec Leopold König Majster Piekarski w Aleksandrowie, gub. Warsz., syn zmarłych: Daniela König i małżonki jego Ewy, urodzonej Arnbrüster, ma zamiar wejść w związek małżeński z panną Idą Krause zamieszkałą w Altmarkt, Prusach.

O czem niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej. 961r

Bekanntmachung.

Der Wittwer Leopold König, Bäckermeister in Aleksandrowo, Gouvernement Warschau, Sohn der verstorbenen Daniel König und seiner Ehefeau Eva geb. Arnbrüster, will sich mit Fräulein Ida Krause wohnhaft in Altmarkt i/ Preussen, verheirathen.

Was hiermit bekanntgemacht wird.

ZAKOPANE.

Dwa pokoje dobrze umeblowane z usługą i opałem, materace sprężynowe. Na życzenie z całodziennem utrzymaniem.—Wiadomość; Leszno 31, m. 25, między 2 a 6-tą. 742

FOLWARK, 724

6 wiorst od Częstochowy, z dobremi budynkami, inwentarzem, z zasiewami, bez serwitutów, 200 mórg z łąkami, jest do sprzedania lub zamiany na dom w mieście. Oferty składać: Częstochowa, litera X. № 5., poste-restante.

LETNIE MIESZKANIA w Mrozach.

Z powodu obiegających pogłosek jakoby w Mrozach, wszystkie mieszkania letnie już były wynajęte, podaję do publicznej wiadomości, iż duża ilość mieszkań jeszcze jest do wynajęcia. 740 **Wójt Gminy.**

WYDAWNICTWO REDAKCJI

Prac Matematyczno-Fizycznych

Wyszły z druku

Pojęcia i Metody Matematyki

przez

S. Dicksteina.

Tom I, część I.—Teorja działań.

Cena **rs. 2 kop. 50**, z przesyłką **rs. 3.** Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Poprzednio wyszły z druku:

Kanony logarytmów Hoene-Wrońskiego, wydał S. Dickstein, cena rs. 1.

Tablica logarytmów Hoene-Wrońskiego, wydał S. Dickstein, cena k. 20. 925r

W WILLI

FELIKSOWO

przy stacji Otwock są **mieszkania z meblami do wynajęcia**:

4 pokoje i kuchnia za rs. 210 lub 200,
3 180,
2 150,
1 90,
1 60,
1 . . . z kuchnią . . . 50,
1 . . . kawalerski . . . 45.

Wiadomość w domu № 36, przy ulicy Twardej, lub u W. Naczelnika stacji 629

Dr. med. L. Stanowski

lekarz-specjalista w chorobach wewnętrznych i nerwowych (elektroterapji, masażu i szwedzkiej gimnastyce).

Godziny konsultacyjne od 10—11-ej przed poł., od 3—5-ej po poł.

Poliklinika dla niezamożnych od $8\frac{1}{2}$ do $9\frac{1}{2}$ przed poł.. 842

Gdańsk, Heilige Geistgasse 94.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Ciechocinek. Otwarty został zakład Froeblowski; dom Wodzyńskiego za kościołem № 14. 1536r

Dla dzieci ogród obszerny własny. Zajęcie całe lato. Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat № 21. 14773

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Gorseciarstwo, krawieczczyzna, krawaty, stroje, koronki, hafty, roboty deskowe, włóczkowe, terrakota. Rękawicznictwo. 11038

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, mieszkania 20. 12222

Osoba ze świadectwem konserwatorjum udziela lekcyj muzyki i teorji. Starsze wyuczam w krótkim czasie ułatwionym sposobem. Długa 18, m. 17. 1513r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 13961

Potrzebna dobrze wychowana panna, izraelitka, na wieś do dwojga dzieci. Erywańska 9.—Siostry Badior. 15076

Student uniwersytetu poszukuje zaraz w Warszawie korepetycji przez czas wakacyjny. Nowogrodzka d. № 3, m. № 7. 15300

Student uniwersytetu, matematyk, russki, poszukuje lekcyj na czas wakacji na wyjazd. Chmielna 58, m. 25. 15313

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wieś na czas wakacji lub też na cały rok, za odpowiednie wynagrodzenie. Może wyjechać zaraz. Wiadomość: ulica Złota № 4, mieszkania 4. 1539r

Student udziela lekcyj obecnie i przez wakacje gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 15496

Student izraelita poszukuje kondycyj w miejscu lub na wyjazd. Królewska 49, mieszkania 23. 15519

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony długoletnią praktyką pedagog, pragnie wyjechać na wieś, do zamożnego domu lub do miejsc kuracyjnych w charakterze nauczyciela. W razie przeciwnym przyjmie w Warszawie lekcję lub korepetycję. Oferty: Chmielna 15, mieszkania 1, dla studenta M. W. 1548

Doniesienia osobiste.

Amalatsil ma list na poczcie pod wiadomym adresem.—R. D. 15515

Dla „Niewymagalnego" list na poczcie. 15558

List wysłany dla K. N. Lublin. 15518

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona polka, lat średnich, ze świadectwami, z szyciem, poszukuje miejsca do dzieci lub do wyręczenia pani w domu; może przyjąć opiekę nad starszą osobą. Ul. Długa № 28, mieszkania 15. 15284

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci.—Długa № 10, m. 40. 15182

Gospodyni praktyczna poszukuje miejsca, znająca się dobrze na kuchni, praniu, prasowaniu; mogę wychowywać dzieci, w zastąpieniu prawdziwej macierzyńskiej opieki. Kanonja 20, m. 3. 15459

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni do jednego pana. Kiosk. Plac Zielony. 1547z

Osoba z porządnej rodziny, wdowa, poszukuje miejsca na wieś za gospodynię lub do samotnej osoby w Warszawie. Wiadomość: ulica Miła № 11, m. 12. 15537

Poszukuję prywatnie szycia z krawieczczyzną. Nowolipie № 15, m. 11. 15521

Rubli 200 do 500 za wyrobienie odpowiedniej posady młodemu człowiekowi, posiadającemu gruntownie ruśski, polski i rachunkowość. Na żądanie kaucja hypoteczna kilka tysięcy rubli. Oferty w Kurjerze do 10-go czerwca pod „Dyskrecja obustronna." 15138

Służąca do pojedyńczej osoby poszukuje miejsca. Ulica Zielna № 50, wiadomość u stróża. 15311

Uczeń farmacji z 3-letnią praktyką poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji.—Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Farmaceuta." 15517

Wdowa lepszego towarzystwa, w starszym wieku, poszukuje zajęcia przy osobie chorej, wiekowej damie lub gospodarstwie. Zielna 4—11. 15511

Zdolny gorzelany, znający się na wszelkiej maszynerji i aparatach, umiejący z wszelkich produktów palić spirytus, poszukuje parowej gorzelni od św. Jana. Oferty proszę przesłać: Wenkelewski w Boryn pod Sohrau O/s. Germania. 15127

Zdolny rolnik, z wieloletnią praktyką, potrzebuje miejsca. Elektoralna № 47, mieszkania 17. 15530

Żadna praca w zakres czynności kobiecych wchodząca nie jest mi obcą, pragnę zająć się gospodarstwem, dziećmi, najchętniej zgodziłabym się do chorych; złamana niesprawiedliwością ludzką, w cierpieniu drugich znalazłabym ulgę, zyskując uznanie tych, którzyby mnie przygarnąć raczyli. Oferty przyjmuje Kurjer dla B. U. L. 15514

b) Zaofiarowane.

Bieliźniarka do maszyny Whelera i do dziurek na stałe, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebna zaraz. Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6. Tamże potrzebne zdolne bieliźniarki, biorące robotę do domu. 1540r

Kilka panien maszynistek, dziurkarek i podręcznych, potrzeba do pracowni bielizny, Ogrodowa 18, miesz. 14. 15370

Na lato potrzebna bona lub dziewczynka francuzka od 10—13 lat. Wiadomość: Hoża 28, m. 15. 15533

Panny kompletnie uzdolnione do staników, spódniczarki, okryciarki i podręczne potrzebne do pracowni. Mazowiecka № 2. 15025

Potrzebne są panny do krawieczczyzny i do nauki. Pawia 32, m. 15. 15334

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Towarowa, z Chłodnej na lewo № 22, dom W-go Piotrowskiego, wiadomość w sklepiku. 15330

Potrzebna jest panna obznajmiona z szyciem. Czysta 2, Wrotnowski. 1531r

Praktyka bezpłatna gospodarstwa rolnego w dobrach Chotycze i Toporów gubernji siedleckiej. Przyjmuje się tylko ze świadectwem skończenia szkoły rolniczej lub odbytej praktyki. Zgłaszać się listownie do właściciela, przez Siedlce, Łosice, w Chotyczach. 15293

Potrzebne maszynistka i podręczne do trykotów. Dunaj Wąski № 3, m. 9. 15534

Potrzebna służąca umiejąca dobrze czesać do zajęcia się panią i pięcioletniem dzieckiem, na wyjazd. Świadectwa wymagalne.—Chmielna № 56, u gospodarza. 15542

Potrzebne panny do krawieczczyzny zaraz.—Ulica Graniczna № 11, pracownia Gierasińskiej. 15523

Panny zdolne do staników i do nauki potrzebne zaraz. Świętokrzyzka № 19, mieszkania 16, od frontu. 15489

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, podręczne i dziewczynki. Chmielna 61, m. 7. 15508

Potrzebna zaraz zdolna kucharka-gospodyni do dwóch kawalerów, pomoc przy cięższej robocie i praniu, pokoje oddzielne, mówiąca po niemiecku ma pierwszeństwo. Bez dobrej rekomendacji nie zgłaszać się. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. 1182. 15394

Potrzebne zaraz dobrze płatne staniczarki i podręczne. Drac, Żórawia 25. 15404

Panny do staników potrzebne są zaraz. Leszno 24, m. 13. 15417

Potrzebna bona niemka w średnim wieku lub polka z językiem niemieckim, która umiałaby szyć i wyręczać w gospodarstwie.—Wiadomość: Ogrodowa 15, II-ie piętro. 1545r

Kupno i sprzedaż.

A) Znakomita sposobność. Kupuję całe urządzenia meblowe z kilku lub więcej pokojów, fortepiany, obrazy etc., płacę dobrze.—Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. K. X." 13969

Adam Kempiński, Senatorska róg Bielańskiej. Najtaniej naczynia kuchenne i na rozpłatę. 1348

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoly, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 12461

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 1532r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. Trębacka 3. 15118

Adres: Z powodu wyjazdu meble tanio, garnitur czarny pluszem kryty, łóżka, krzesła, stół dębowy, lustro, portjery. Krucza 21, mieszkania 50. 15318

Bryczka nowa do sprzedania u lakiernika.—Ul. Nowolipie № 67. 14934

Bicykl angielski, mało używany, za pół ceny do odstąpienia. Krucza № 37, mieszkania № 5, od 3 do 7-ej. 15290

Biuro dębowe rzeźbione bardzo tanio u stolarza. Żórawia № 1. 15504

Baty, trąbki, strzelby, bębny, skakanki, lejce, gry ogrodowe u Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej 2. 14141

Bufet, stoliki i krzesła żelazne, takąż werendę i t. p. tanio sprzedaję. Mostowa № 9, mieszk. 6. 15535

Czysta 2. Materace z wełny roślinnej drelichowe rs. 2.80, 3.50, 4, normalne rs. 5, stopniowo po rublu wyżej. Wrotnowski, wielka wystawa okratowana. 15522

Do sprzedania pianino zagraniczne, mało używane. Ul. Biała № 6, m. 18, w prawej oficynie na parterze, od 10-ej do 12-ej i od 3-ej do 6-ej. 14794

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych i żardynierka machoniowa. Plac Zamkowy 103, m. 7. 15229

Do sprzedania krowiarnia, dająca rs. tysiąc czystego dochodu. | Wiadomość: kiosk Marszałk., róg Alei Jerozolimskich. 1444r

Do sprzedania tanio powóz na jednego lub parę koni fabryki Sommera, osie oliwne, lekki, mocny, wóz jednokonny, dwie skrzynie, drągi, drabiny, drugi z beczką do wody, kredens orzechowy. Krucza 7. 15478

Dobra Kuflew, przy stacji kolei terespolskiej Mrozy, mają na sprzedaż 200 sztuk skopów rosłych, czteroletnich, zdatnych do chowu, 350 sztuk owiec opasowych, 6 sztuk tryków negretti, 2 stadniki młode czystej krwi holenderskiej. Wiadomość w administracji tychże dóbr. 15109

Do sprzedania różne gospodarskie sprzęty. Orla № 9, mieszk. 1. 15527

Do sprzedania faeton parokonny na gumach, mało używany. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 17, u stangreta Franciszka. 15312

Do sprzedania 3 okrycia letnie jedwabne, 3 wiosenne, kołyska, wózek, prysznic, wszystko w najlepszym stanie. Kaliksta 17, mieszk. 5. 15306

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble, najświeższe fasony, krzesła od rs. 18 tuzin. 14879

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za rs. 40. Tamże szafa i szeslong. Aleksandrja № 7, m. 4. 15298

Fortepian za rs. 180, garnitur mebli ceratą krytych, tanio do sprzedania. Sienna № 26, mieszk. 10. 15277

Fortepian renomowany z okazji poszukiwanym jest. Marjensztadt 4, m. 2. 15498

Faetony różne, amerykan wiedeński, bryczka i kareta podwójna do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 15516

Garnitur jedwabiem kryty, czarne drzewo, tanio sprzedam. Nowy-Świat 4—2. 15539

Garnitur mebli i otomana, jest do sprzedania za bezcen, ulica Złota № 40, mieszkania 4. 15258

Kuc dobrze ujeżdżony do sprzedania. Wiadomość u stróża, Warecka № 11. 15271

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12644

Klacz czteroletnia, półkrwi, pod wierzch, do sprzedania za rs. 180. Wiadomość: obóz pułku Wołyńskiego, przy stacji filtrów na Koszykach, u kapitana Martsona. 15335

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Koński ząb, koniczyny, wyki, sporek, gorczycę, polecamy tanio. Mierosławski, Elektoralna 5. 1513r

Lustro, meble, szafa, biurko, otomana, szeslong, kredens, krzesła. Zielna 24. 15218

Łóżko żelazne rs. 3, dębowe 16. Wspólna 36, mieszk. 8. 15309

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 14769

Meble używane do sprzedania, garnitur machoniowy wyściełany, biurka, tremau i t. d. Wspólna 37, mieszk. 1, od 10 do 3-ej. 15160

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Ulica Jasna № 12, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 14189

Maszyny do szycia Wheeler i Wilson, oryginalne amerykańskie, ulepszonej i najlepszej konstrukcji, nadeszły do składu maszyn Juljana Berg, Mazowiecka 16. 1442r

Meble, wazony, i inne rzeczy tanio do sprzedania. Elektoralna 49, m. 7. 15348

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po nie praktykowanie niskich cenach. Krakowskie Przedm. 10, m. 6. 15492

Marynarka biała wioślarska do sprzedania KrakowskiePrzedmieście № 4, m. 4. 15526

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty. Leszno № 15, u tapicera. 15524

Mały garnitur mebli i fortepian w dobrym stanie za przystępną cenę do sprzedania. Ul Twarda № 60, m. 21. 15520

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 15509

Meble mało używane, jedwabnym adamaszkiem kryte, cały garnitur, paté, 2 szafy duże lustro złocone z takąż konsolą i marmurowym blatem, stół okrągły, 6 krzeseł, łóżko żelazne eleganckie i t. d. do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 84, od 10-ej zrana codziennie do 2-ej, stróż wskaże. 15414

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 15379

Obrazy znakomitych malarzy polskich do sprzedania. Długa 25, mieszk. 18. 13233

Otomanę urzędowej roboty, spzzedam tanio z powodu zmiany. Aleja Jerozolimska 31, stróż wskaże. 15266

Powóz świeży i bryczka węgierka do sprzedania. Hotel Polski, wynajem powozów. 14860

Pianino krzyżowe nowe, z moderatorem, do sprzedania oraz przyjmuje reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 15108

Pianino dobre, lodownia pokojowa, meble machoniowe i inne rzeczy do sprzedania.—Aleja Jerozolimska № 47, m. 29. 14998

Powóz potrzebny jest używany, kryty, dwumiejscowy, z wyjmowanem siedzeniem z przodu, w cenie do rs. 300. Reflektanci zechcą nadesłać wiadomość: „Intendentowi obozu w Gąsiorowie, st. Małkiń drogi żelaznej petersbursko-warszawskiej", z nadmienieniem fabryki i czasu kupna. 15274

Rabarbar wyborny na kompot, marmoladę, sok i t. p. sprzedaje na pudy szparagarnia Bolesława Rogowicza w Skierniewicach. 14104

Szparagi codzień świeże poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1332r

Szaraban elegancki do sprzedania. Krucza № 44. 15536

Są do sprzedania szafy apteczne z utensyljami. Wiadomość: Sienna № 89, u stróża. 14828

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1495r

Wybór mebli nowych i używanych po cenach możliwie niskich. Marszałkowska 117, Myszkowski. 15088

W Łękach pr. Pniewo na sprzedaż dziewięć krów dojnych rasy holenderskiej. 1490r

W księgarni tanich wydawnictw (Szpitalna 5) są do nabycia pozostałe egzemplarze „Tygodnika powszechnego" z roku bieżącego po kop. 5 za numer pojedyńczy i kop. 50 za komplet. 14228

Wapno lasowane dwuletnie i trzcina w składzie węgli, Twarda 37. 12216

Z powodu wyjazdu fortepian machoniowy Kralla i Seidlera za połowę ceny do sprzedania, rs. 250. Żórawia 43, m. 7. 14783

Z powodu zwinięcia interesu tania sprzedaż mebli po cenie niżej kosztu. Marszałkowska № 140. 15301

Z powodu bardzo nagłego wyjazdu jest do sprzedania bardzo tanio, w dobrym stanie, nożna maszyna Singera, pozytewka, szafa, fotele, krzesła, platery, garderoba i rozmaite sprzęty kuchenne. Nowy-Świat 12, mieszkania 10. 15093

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

Apteki poszukuję z obrotem mniej więcej 4 tysiące rubli. Oferty adresować: Nowogrodzka № 27, Fuchs. 15457

A) rs. 2,000 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do 9 i od 3 do 5. 14597

Budynek fabryczny nowy, nie wykończony, drewniany, w części dwupiętrowy, długości 62 łok., szerokości 23 łok. pols., do sprzedania za połowę kosztu dla przeniesienia w inne miejsce. Wiadomość u szwajcara, ulica Chłodna 45. 1535r

Choroba zmusza do odstąpienia wyrobionego, świetnego, bez konkurencji, interesu maszynowo-sklepowego w Lublinie, dla kobiety. Oferty z oznaczeniem sposobu spłaty przesyłać: poste-restante Lublin „Sposobność." 14164

Do sprzedania folwark 12 włók, z trzema obszernemi rybnemi jeziorami, bez długów, za 7,000 rs., w gub. siedleckiej. Wiadomość: Żórawia 45—8. 15444

Długoletnia i korzystna dzierżawa ze stałemi dochodami, potrzebny kapitał 10,000 rs., od św. Jana r. b. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 14261

Dystrybucja z norymberszczyzną do sprzedania. Wiadomość: ulica Daniłowiczowska № 4. 15089

Do sprzedania magazyn sukien. Wymagane półtora tysiąca rubli gotówką, reszta na rozpłaty. Oferty dla „Magazynierki" przyjmuje Kurjer Warsz. 15505

Do wydzierżawienia posesja w Warszawie (na Pradze), zdatna na zakład fabryczny, z licznemi gotowemi dochodami, oraz 70 morgów łąki i 120 morgów gruntów ornych, w bliskości miasta położone. Miejscowość zdatna do rozwinięcia na wielką skalę gospodarstwa mlecznego. Wiadomość w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1537r

Dom w najlepszym stanie, przy ulicy pierwszorzędnej, z powodu wyjazdu właściciela jest do sprzedania zaraz na warunkach przystępnych. Dochód brutto rs. 3,800. Wiadomość u adwokata przysięgłego Błaszkowskiego, Ordynacka 8. 15280

Do sprzedania folwark Boża Wola (Kowaleszczyzna), gub. warszawskiej, powiatu radzymińskiego. Ornego pola, odpowiedniego pod każde zboże dwie włóki, łąk dwukośnych trzy włóki, z zabudowaniami, z inwentarzem, z meblami i ze wszystkiemi przyrządami gospodarskiemi. Ogród owocowy bardzo korzystny i pasieka z pszczołami. Wiadomość na miejscu. 14857

Fabryczna posesja na Koszykowej, przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszkania 10. 15003

Jest do sprzedania restauracja z powodu słabości właściciela, w miejscu ruchliwem.—Wiadomość: ulica Zimna, u felczera. 15092

Kapitalisty chrześcjanina z 4,000 rs. poszukuje właściciel domu, która to suma użytą będzie na spłatę długów prywatnych. Na odbiór powyższego kapitału przekaże komorne dużego lokalu. Oferty proszę składać w kiosku, róg Alei Ujazdowskiej i Placu św. Aleksaadra pod lit. A. Z. 15137

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Wiadomość w sklepie wiktuałów, Leszno № 18. 15366

Kawiarnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Ulica Długa № 4. 14635

Magazyn mód zaraz do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 6, w magazynie mód. 15329

Nastręcza się sposobność zrobienia dobrego interesu przez nabycie domu murowanego piętrowego z ogródkiem, w ładnym punkcie spacerowym w Mokotowie; komunikacja tramwajowa, stale zamieszkały, w nim sklep ogólnie spożywczy od lat wielu daje świetne utrzymanie dużej rodzinie; sprzedaje się za 8,500 rs., dochodu 1,000, do kupna 4 do 5,000 rs. Wiadomość: Elektoralna № 25, u właścicielki domu. 15451

Pralnia do odstąpienia z powodu zdrowia, niedrogo. Chmielna 48. 15122

Pralnia do sprzedania nowej i starej bielizny, z wyrobionemi magazynami, za przystępną cenę, z powodu słabości. Elektoralna № 9. 15084

Propinacja w mieście powiatowem Włodawa, gubernji siedleckiej, liczącem oprócz stale konsystujących wojsk, przeszło 6,000 mieszkańców, jest do wydzierżawienia. O warunkach powziąć można wiadomość w zarządzie dóbr włodawskich w Różance, stacja pocztowa Włodawa. 13668

Plac 4,495 ł., Dzielna 73, przy wodociągach, sprzedam, 76 kop. łok. 15391

Pralnia do sprzedania z powodu wyjazdu.—Chmielna № 43. 15541

Rubli 750 za sprzedanie domu w Warszawie. Pośrednicy złożą adresa w kantorze Kurjera pod wyrazem „Popielatka." 15332

Rubli 3,000 honorarjum za sprzedanie dużego majątku. Pośrednicy złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera pod wyrazem „Popielatka." 15331

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat trzynastu w jednem ręku, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Nowolipie № 54. 14656

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Hoża № 76. 14728

Sklep spożywczy, duży do sprzedania z powodu wyjazdu. Śliska № 50. 15338

Sklep do sprzedaży wędlin jest do sprzedania. Hoża № 5. 15187

Wspólnik potrzebny, kapitał 600—1,000 rs., interes daje 100⁰/₀, bez ryzyka, wymagalny udział w pracy; klijentela wyrobiona. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Przemysł." 15436

Z powodu zagranicznego poddaństwa sukcesorowie majątku ziemskiego Radków w gub. kieleckiej, mającego rozległości: lasu mórg tysiąc, ziemi ornej pszennej mórg sześćset, łąk ponad rz. Nidą mórg trzysta, gorzelnia, młyn, pragną go zaraz sprzedać na korzystnych warunkach dla nowonabywcy. Wiadomość u administratora Chmielewskiego w Radkowie, odległym od stacji dr. żel. Dąbrowskiej Sędziszów mil dwie, furmanki na stacji, listy i telegramy przez Włoszczowę. Reflektanci mający gotówki 50,000 rs. raczą się zgłosić. 15066

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w mieście gubernjalnem Siedlce sklep, dystrybucja z materjałami piśmiennemi, na dogodnych warunkach. Wiadomość w tymże sklepie, ul. Warszawska № 144, Wanda Gołębiowska. 15336

Za rogatką belwederską, naprzeciw Promenady, ulica Łazienkowska № 9, dworek z dwoma ogródkami, świerkowym i owocowym, także place na dogodnych warunkach do sprzedania. 13636

Zaraz za pożyczenie 75 rs. rodzinie otrzyma mieszkanie ze stołem. Nowy-Świat 46, mieszkania 14. 15540

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 11830

Cztery pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Leszno 33. 1534r

Do wynajęcia sklep, trzy pokoje z kuchnią, na kantor. Leszno 18. 15357

Do wynajęcia od lipca 4 pokoje z balkonem, salonem i kuchnią. Aleksandrja 2, u właściciela. 1433r

Dwa lub trzy pokoje z alkową, wygodami od lipca. Bednarska 24. 14746

Dwa pokoje umeblowane tanio wynajmę. Miodowa 12, u optyka Chwat. 15510

Do odstąpienia zaraz salon z werendą i ogrodem. Wiadomość: Bracka 1, skład cygar. 15528

Letnie mieszkania w Mrozach, jedynie na kolonji Pludrzyńskiego eleganckie, ocienione i urządzone hygienicznie. 15254

Letnie mieszkania w dobrach Ruda, blizko od przystanku Dębe Wielkie kolei Terespolskiej, wśród lasów, ogrodów. Wszelkie artykuły żywności, kąpiele na miejscu, komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela do godziny 12 w południe;—tamże propinacja, oraz młyn wodny z gruntami do wydzierżawienia. 14038

Letnie mieszkanie pod Grójcem 3—2 pokoje, wiktuały w miejscu, komunikacja karetką lub statkiem. Kąpiel, lasek sosnowy. Wiadomość: Złota 24, m. 53. 14677

Lokal: 8 lub 9 pokoi na 1-m piętrze z 2-ma balkonami, pokój dla służby, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, 2-e piwnice, wanna, waterklozet, wodociąg i zlew, do wynajęcia od 1-go lipca. Marszałkowska № 153 (róg Królewskiej). Cena bardzo przystępna. 15470

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi za kratami żelaznemi. 15307

Mieszkania w Szczawnicy do wynajęcia, w Warszawie, Marszałkowska 87, mieszk. 5, od 9-ej do 1-ej po południu. 15236

Mieszkanie, dom oddzielny pod Sochaczewem, ze wszystkiemi wygodami, w całości lub częściowo, na lato lub cały rok, do wynajęcia zaraz. Może być utrzymanie całodzienne. Wiadomość: Erywańska 18, m. 11, u Nowaka do 10-ej r. i od 6—8 w. 14809

Na ulicy Chmielnej 8, od Nowego-Światu: salon z balkonem, 6 pokojów, przedpokój, garderoba, kuchnia, zlew, waterklozet i 2 piwnice.—Cena rs. 900. 14805

Od 1-go lipca do wynajęcia: pierwsze piętro 6 pokoi, przedpokój i kuchnia; drugie piętro 4 pokoje duże, spiżarnia i kuchnia; sklep z pokojem i obszernemi piwnicami po handlu win, od lat dawych egzystującym, po Tocku, oraz wędzarnia dobrze urządzona, w pałacu zwanym Dyzmańskich, Miodowa 4, stróż wskaże. 13894

Pokoje umeblowane lub nie, do najęcia.—Aleja Jerozolimska 47, m. 29. 14997

Przy Krakowskiem, Bednarska № 29, do wynajęcia salon, dwa pokoje, dwie alkowy, przedpokój, kuchnia, za rs. 450 rocznie. 15150

Pokój oddzielny, pierwsze piętro, wygody wszelkie. Nowy-Świat 4—15. 15529

Pokój porządnie umeblowany, samowar usługa do wynajęcia. Zielna 23—7. 15512

Poszukuje mieszkania ze stołem dla młodego człowieka, w okolicy Żelaznej, Leszna od 4 czerwca. Adres przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Mieszkanie." 1538r

Pokój z meblami lub bez, na 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Próżnej 147, stróż wskaże. 15297

Pokój do odnajęcia przy familji, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 15362

Pokój ze wspólnym przedpokojem. Elektoralna № 53, m. 24, zaraz do odnajęcia. 15400

Sklep obszerny, jasny, z dwoma oknami wystawowemi, w korzystnym punkcie miasta, najchętniej na Krakowskiem-Przedmieściu, poszukiwanym jest. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. J. N. 48. 15412

Urzędnik, wdowiec, szuka mieszkania w stronie Placu św. Aleksandra, w domu gdzieby mógł prowadzić meldunki tegoż domu. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokator." 15484

Salon umeblowany, frontowy do wynajęcia tanio. Nowy-Świat 4—2. 15538

We wsi Czarna, w pobliżu stacji Wołomin dr. żel. Warszawsko-Petersburskiej do wynajęcia letnie mieszkania dobrze umeblowane, na żądanie z naczyniami kuchennemi. Ogród owocowy, las sosnowy, rzeka. Adres: Radzymin J. S. Chajkis, zarządzający wsią Czarna. 14811

Zaraz do wynajęcia na 3 miesiące: 2 pokoje z meblami, balkonem, kuchnią i przedpokojem. Krucza 40, m. 13. 15215

Zabudowania fabryczne są do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Leopoldyny № 10 Oferty przyjmuje stróż na miejscu. 15174

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg, werenda, nie drogo, od lipca. Aleja Szucha 19, wprost botaniki. 13825

Doniesienia rozmaite.

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne, sprzedaję i przyjmuję obstalunki. Bracka 12, 1-e piętro front. 13928

„Dentor" wzmacnia dziąsła, szczerniałym zębom przywraca śnieżną białość, perfumuje usta. Sprzedaż we wszystkich aptekach, perfumerjach. Poszukuje agentów. Adres „Dentor," Warszawa. 1388r

„Exsiccator" dezinfektuje stajnie, obory po epizootji; zastępuje farby. Broszurka bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 1141

Książkę do nabożeństwa: „Wielbij Duszo" pozostawiono zeszłej niedzieli w południe w tramwaju zielonym. Odnieść: Wspólna 50, mieszkania 3. Nagrody rs. 1. 15521

Kruszon na szklanki i lemoniada z wina w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. 14786

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 12450

Nowolipie 8. Pracownia pończoch. Nadrabianie bawełnianych kopiejek 35, fildekosowych 50. 11923

Niebywałej taniości Dywany po 75 kop.—Warszawska Fabryka Dywanów, Kotzebue 2. 15525

Niebywałej taniości Portjery, para od rs. 5. Kotzebue 2. 15525

Niebywałej taniości Chodniki, od 12 do 90 kop. Kotzebue 2. 15525

Niebywałej taniości Firanki od kop. 12 łokieć. Kotzebue 2. 15525

Niebywałej taniości Rolety do okien. Kotzebue 2. 15525

Nowości w plaidach na ubrania męzkie poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 15525

Panama i manilla kapelusze damskie, dziecinne i męzkie nadeszły do magazynu Bogusławskiego, Żabia róg placu Bankowego № 4. 15497

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszkania 13. 14894

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1310r

Tani Magazyn gotowych kapeluszy damskich poleca ogromny wybór, ceny bardzo nizkie. Wielka 52, dom własny. 13462

Tabliczki ustępowe nowego przepisu para 60 kop. Podwale 34, fabryka B. Krynickiego. 14952

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 14430

Za bezcen. Z powodu wyjazdu, do sprzedania obrazy, akwarele i szkice pierwszorzędnych malarzy. Ceny od kilku rubli. Miodowa 12, m. 24, od 11—3 po południu. 14650

Zaginął pies, ceter żółty, wabi się Milord. Znalazca zawiadomi zarząd gminy Blizne za rogatką Wolską, za nagrodą. 15326

1) Batysty i zefiry francuzkie prześliczne. J. Lukrec, Leszno 41. 13902

2) Wstążki paryskie, najmodniejsze, czarne i kolorowe. J. Lukrec, Leszno 41. 13903

3) Pióra i skrzydełka, tiul i woalki. J. Lukrec, Leszno 41. 13904

4) Parasolki sezonowe, białe, czarne, kolorowe, z koronkami i „en tous cas", od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec, Leszno 41.

5) „La Couronne", najlepszy glans do bucików, dostać w sklepach pp. W. Dzisiewskiego, T. Góreckiego, F. Waręskiego i innych. Główna sprzedaż J. Lukrec, Leszno 41. 13906

10 rubli nagrody, kto odniesie na ulicę Berga 8, mieszkania 8, broszkę w formie cytry, zgubioną w środę 15 (27) maja w teatrze letnim, lub w przejściu z teatru na ulicę Berga. 15532

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Мая 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).